

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja subskrypcyj ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Pragowej, Choraszczyzna 7, w trafikach i biurach subskrypcyj. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.699.

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięczna
w Lwowie bez dostawy	30 Mk
z dostawą	33 Mk
przesyłką pocztową w Polsce	35 Mk
w innych państwach	30 Mk



Ceny ogłoszeń (anonimów): Wiersz niepar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 49 ł., od wyrazu drugim drukiem podwójnie.

Nadesłane i makrologia po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary niepar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 3 Mk 50 fca, za wiersz niepar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 3., w godzinach od 3—3 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko członkowie i prenumerujący „Gazety Lwowskiej” za pełną roczną prenumeratę tj. 69 K. (42 Mb.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował starszymi oficyjami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi poza etatem a) oficyjów kancelaryjnych: Ignacego Stanisławczyka w Czorkowie, Mikołaja Druzdę w Kaluszu, Eustachego Krochmaluka w Kosowie, Jana Krupskiego w Sokalu, obecnie w W. P., Andrzeja Podulkę w Brzozowie, Jana Dziubaniuka w Zabłotowie, Michała Terleckiego w Tyśmienicy, Stefana Chomiczkiego w Buczaczu, Bazylego Maleńkiego w Kaluszu, Stefana Małego w Podbużu, Teodora Mielniczuka w Tarnopolu, Kazimierza Bawarskiego we Lwowie, Stefana Fedyżyna w Husiatynie, Jana Hungendorfera w Podhajcach, Sindla B. lfa w Turce, Pawła Kaczareppę w Winnikach, Efraima Blutsteina w Obertynie, Izraela Schulbauma w Turce, Władysława Szturmę w Gródku Jagiellońskim, przydzielonego do Baligrodu, Konstantego Melnika w Birczy, Maurycego Weintrauba w Drohobyczu, Michała Dudka w Zaleszczykach, Józefa Sibigę w Borszczowie, Dawida Morgena w Wojniłowie, Leona Zimmermana w Stanisławowie, Ludwika Jakobi w Kosowie, Konstantego Sawickiego w Przemysłu, Jana Juliusza Majewskiego we Lwowie, Chaima Drukersa w Dolinie, Leibe Frieda w Radziechowie, Emila Czernera w Kolumny, Bazylego Mryczkę w Ustrzykach, Wolfa Wechslera w Boryni, Feliksa Wieszniowskiego w Tłumaczu, Chaima Jociasa w Czortkowie, Wincentego Gąglewicza w Stanisławowie, Władysława Petersa recte Podoleckiego w Tlustem, Jakóba Hartmanna w Sniatynie, Chaima Feldmanna w Stanisławowie, Zygmunta Kaczyłę w Kozowie, Józefa Hyskę

w Turce, Stanisława Klejnera w Sniatynie, Samuela Birkena w Zabłotowie, Jakóba Chartana w Sołotwinie, Grzegorza Pawłowa w Rohatynie, Józefa Krzyżanowskiego w Mościskach, Jana Moskalewicza w Sieniawie, Józefa Schöffera w Kosowie, Wincentego Chabiza w Zaleszczykach, Aleksandra Gwozdowicza w Busku, Grzegorza Bratasza w Podhajcach, Antoniego Bedzarskiego w Medenicach, Natana Grossberga w Delatynie, Gustawa Migdęna w Tarnopolu, Mołesza Rosenberga w Sieniawie, Norberta Allera handa w Sniatynie, Edwarda Buszla w Skalacie, Władysława Narolskiego w Brodach, Lewla Achsa w Uhnowie, Franciszka Siedlarskiego w Roźniatowie, Piotra Kowala w Horodence, Feliksa Woźniaka w Uhnowie, Ignacego Gąbłowskiego w Radymnie, Jerzego Schöffera w Mościskach, Joachima Marka w Trembowli, Wejciecha Sałę w Buczaczu, Juljana Lewkowicza w Drohobyczu, Franciszka Marka w Wiśniowczyku, Franciszka Jendrysia w Podhajcach, Herza Müllera false Brennera w Borszczowie, Dawida Błaustejna w Roźniatowie, Mojżesza Neura w Uhnowie, Izraela Fichmanna w Menastrzykach, Izaka Muskatentblitha w Dolinie, Gustawa Nowy w Przemyslanach, Hieronima Nowaka w Rawie ruskiej, Antoniego Zawadowskiego w Medenicach, Ambrożygo Kostyżyna w Birczy, Franciszka Gniwczynskiego w Tarnopolu, Józefa Feuersteina w Kosowie, Sula Biana vel Reicha w Dolinie, Hermana Lille w Podhajcach, Samuela Wattenberga recte Mahlera w Wiśniowczyku, Jana Tomanka w Kaluszu, Edwarda Głowitza w Skalacie, M. Leżyława Oleńskiego w Delatynie, Mikołaja Wołoszczuka w Lutowiskach, Markusa Hellera w Turce, Izaka Baumanna w Stryju, Mikołaja Bazylewicza w Cieszanowie, Mikołaja Kowala w Kopyczyńcach,

Michała Matuszkiewicza w Nadwórnej, Natana Salpetera recte Bomse w Nadwórnej, Michała Rescha w Jablonowie, Stanisława Wykę w Tarnopolu, Osjasa Lerschera w Bohorodczanach, Wilhelma Gohmanna w Stryju, Stanisława Wołańskiego w Tlustem, Józefa Sniatyńskiego w Roźniatowie, Edwarda Kryszka w Sanoku, Marjana Wojtyńskiego w Stanisławowie, Józefa Swistowicza w Lubaczowie, Jana Kasieczkę w Tarnopolu, Józefa Towarnickiego w Kaluszu, Ferdynanda Wołoszczuka w Mostach wielkich, Herscha Adlera w Mostach wielkich, Stefana Rudnickiego w Budzanowie, Jana Kluka w Lisku, Ignacego Kubiszyna w Olesku, Natana Augenblicka w Medenicach, Teodora Puhacza w Borszczowie w czynności w Drohobyczu, Franciszka Reicha w Podhajcach, Grzegorza Dydalewicza w Bóbrca Majera Stabla w Mościskach, Jana Bereźnickiego w Uhnowie przydzielonego do Kulikowa, Józefa Lenarta w Roźniatowie, Bronisława Keśnińskiego w Żydaczowie, Juljusza Vogla we Lwowie, Antoniego Wojewodę w Grzymałowie, Franciszka Jaramkę w Przemysłu, Tymoteusza Skomorocha w Zbarażu, Wojciecha Kurzeję w Lubaczowie, Mikołaja Pawlixa w Przemysłu, Leona Bursztynskiego w Nowem Siole, Tadeusza Wełowicza we Lwowie, Jana Skowronskiego w Mościskach, Karola Tarnawskiego w Rudkach, Ludwika Salamona w Przemyslanach, Karola Frächtera w Bohorodczanach Tadeusza Czekajowskiego w Horodence, Józefa Suiera w Starym Samborze, Abrahama Semzersteina w Tłumaczu, Mikołaja Antonowicza w Dolinie, Józefa Kirsaka w Jarosławiu, Władysława Baluka w Chodorowie, Piotra Sniadanko w Dynowie, Gustawa Andesa w Stanisławowie, Jana Uhorezuka w Skolem, Aleksandra Sinkiewicza w Rudkach, Jana Fedorusa w Bro-

dach, Stefana Zesiuka w Pruchniku, Jakóba Karpluka w Gwoźdźcu, Piotra Cwiniarza w Pecezińcu, Józefa Antonowicza w Podbużu, Ferdynanda Angielskiego w Haliczu, Wincentego Kmiecika w Horodence, Mojżesza Szpunta w Komaraie, Michała Holdera w Skoczou, Emiljana Wiida w Ottynji, Józefa Zwizca we Lwowie, Zygmunta Smarzewskiego we Lwowie, Mieczysława Frydmana w Starej Soli, Stefana Makotę w Obertynie, Menla Feilera w Tlustem, Szymona Buraka w Skolem, Kazimierza Jaguszewskiego w Stryju, Mikołaja Czajkowskiego w Delatynie, Franciszka Ostropolskiego w Tłumaczu; b) kancelistów: Jerzego Bałakima w Mikołajowie, Eljasza Salpetera w Przemyslanach, Samuela Schöffera w Kaluszu, Józefa P. leńskiego w Zborowie, Dmytra Kosaka w Lutowiskach, Osjasa Berakiana w Lutowiskach, Feliksa Biłkowskiego w Kulikowie, Antoniego Gajewskiego w Boleszowie, Mikołaja Mykietiuka w Delatynie, Bazylego Czepila w Podbużu, Moxesa Raucha w Glinianach, Stefana Kaczorowskiego w Belsie, Leibe Schmejzera w Skalscie, przydzielonego do Przemysłu, Jarzego Popadyńca w Kopyczyńcach, Majera Lichtmana w Rudkach.

Prezydent Małopolskiej dyrekcji poczt i tele grafów we Lwowie zamianował oficyjantkę Helenę Tymkiewicz w Uhnowie oficyjantem pocztowym w X. klasie rangi w grupie D. (42784/20 z 29 kwietnia 1920).

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował praktykanta pocztowego Józefa Fornalika w Krakowie 1 asystentem pocztowym.

Marja Bańkowska.

7)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

IV.

Od chwili zniknięcia Hanki, Rosieński zupełnie nie opuszczał Piławiniec, zamknął się w domu, nie wyjeżdżając, ani nie przyjmując nikogo; jego wrzliwa natura ugięła się pod brzemieniem, krążył po pustych, zrocznych pokojach, lub zmęczony kilkunastogodzinną niemal wędrówką, rzucał się w jakiś fotel i tam pozostawał bez ruchu, gładząc tylko od czasu, machinalnie głowę tulącego mu się do kolan wyla. — Przywleczywał wspomnienia, analizował swoje uczucia, ale w postępkach i torturował się moralnie. Czasem buntował się. Nie — on jej nie kochał, nie kochał jej miłością, nigdy jej tego nie powiedział, była mu drogim bardzo przyjacielem, ale niekiedy w jego sercu chwila, jak przywołana stawała przed nim postać Hanki, wyciągała ręce, mówiąc miękko, pieściwie: „Jasku”. Wtedy zrywał się w nim żal i tęsknota i przeżył wszystkie.

— Czyżbym ją kochał? — powtarzał, ścisnąwszy skromie dłońmi — czyżbym ją teraz dopiero, zaczynał kochać? —

na biurku; nie był w stanie zdobyć się na to, aby je rozpieczętował lub odpisać. Cała bezmyślność, cała pustka tego projektowanego małżeństwa stawała teraz przed nim.

Ostatni karnawał spędził w Warszawie, bawił się, „rozrywano” go, bo był przystojny, elegancki a Piławiniec stanowiły ładny majątek.

Hela była także idealną partją, tak przynajmniej wszyscy i wszystko dokoła niego powtarzali. Powoli, powoli dał się wciągnąć w miasteczko, siedząc ukośnie przez rozmaite ciocie i kuzynki. Najpierw mówiono: „Ta Hela światła nie widzi za tobą” zapraszano ich zawsze razem, pozostawiono samych sobie.

Po jakimś szalonym kotyłjonie, doprowadził ją do palmiarai, panna była zmęczona, głębia mu się przez ramię, usta różowe rozchylały się na białych ząbkach, formalnie prosiły o całusa — a chcącemu dajcie się zadość.

Jeszcze nie oderwał ust od jej warg, gdy jak na umówione hasło weszła mama, przy rozczuleniu, błogosławieństwie, ogłoszenie zaręczyna przy toście i Jaś Rosieński następnego rano obudził się w dziwnym uczuciu niepokoju.

Ale stało się i dobrze się stało, tak go przynajmniej wszyscy maokoło zapewniali.

Dla czego jednak nie powiedział tego Hance, dla czego nie mógł jej tego powiedzieć, co ma mrsziło słowa na ustach, skoro między nimi nie było?

Ślota, ciepła ślota letnia, rozpląkała się nad Piławiniami, zniwa szły opieszale, trzeba było wykorzystać każdą chwilę pogody, suszyć i przetrzącać pokosy, ukrywać kopy. Jan zaniedbywał wszystko, wydając tylko krótkie, niechętnie polecenia ekonomowi. Dopiero list jakiegoś wierzyciela, który wypowiadał hipoteczną ratę, wyrwał go z odrozwienia, zdecydował się pojechać do Lublina i załatwić tę sprawę.

Miał zamiar zabawić w mieście tylko jeden dzień, załatwić sprawę i wrócić do siebie, dlatego nawet nie zjechał do hotelu. Ukończywszy też interes, poszedł do jakiejś kawiarni, aby tam przeczekać czas do najbliższego pociągu. Kazał sobie podać herbaty i usiadł w zaciemnionym kącie kawiarni, zasłoniwszy się dziennikiem. Czas mu się dłużył niezmiernie, przetrzącił wszystkie nowe gazety, które mu kelner przyniósł i z nudów sięgnął po jakiś stary dziennik leżący na półce.

Przeżył sensację i matrymonialne ogłoszenia, gdy nagle wzrak jego padł na ustęp kroniki „Zagadkowe samobójstwo” w hotelu „pod Gwiazdą”. — Stylsem, który usiłował być dowsipnym, opisane tam było samobójstwo nieznannej, młodej kobiety, podobnie zdaje się z lepszych sfer towarzyskich, która dnia tego a tego wystrzałem z rewolweru usiłowała odebrać sobie życie. W stanie nieprzytomności odwieziono ją do Szpitala siostr Miłoszdzian, brzmiał końcowy ustęp artykułiku.

Rosieński przeczytawszy to, zerwał się

z miejsca, rzucił jakiś pieniądz na stół i wybiegł na ulicę. Skinąwszy na przejeżdżającą dorożkę, wskoczył w nią i kazał się wieźć do szpitala. Ogarnęło go przeżucie, pewności niemal, że wiadomość przeczytana odnosiła się do Hanki.

W szpitalu pierwszą osobą, jaką spotkał był posługacz Wincenty. Wsunął mu w rękę pieniądz, mówiąc, że chciałby odwiedzić jedną z chorych.

— Zraz słotę, jasnie hrabio, proszę tutaj wejść, zaraz poproszę siostry dyżurnej. A jaki numer jasnie pan chce odwiedzić?

— Nie wiem, mam tylko nazwisko tej pani — odparł.

— E, to na nic, dla nas tu tylko numer, ale siostra będzie wiedziała, proszę siadać, zaraz zawołam.

Po chwili do poczekalni weszła siostra Słomka.

Rosieński zerwał się z krzesła i sklonił się nisko, zakomica lekko pochyliła głowę.

— Przeszedłem... chciałbym spytać o jedną z chorych, która tutaj pozostaje w leżeniu. To moja krewna...

Staral się panować nad sobą, ale nie mógł powstrzymać drżenia głosu.

Siostra Słomka patrzyła mu prosto w oczy, swemi błyszczącymi źrenicami.

— Proszę... A jak nazwisko tej pani? Zawahał się. — Anna Zadworska — powiedział po chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi!)

U S T A W A

z dnia 15 lipca 1920 roku,
zmieniająca artykuł 8 ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny. (Dz. Pr. nr. 63 poz. 368.)

Art. 1. Artykuł 8 ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny (Dz. pr. nr. 63, poz. 368) otrzymuje brzmienie następujące:

„Bezwrotna zapomoga pieniężna (art. 7) na odbudowę, z wyjątkiem kościołów, nie może przekraczać sumy 20 tysięcy marek, a w granicach tej sumy z tytułu strat w ruchomościach domowych (art. 4d) dwu tysięcy marek. Bezwrotna zapomoga na odbudowę kościołów wynosić będzie 50 proc. oszacowanych strat wojennych, a do czasu przeszacowania i ustalenia kursu waluty w myśl art. 9 zapomoga wynosić będzie 50 proc. rzeczywistych kosztów odbudowy. — Ponadto poszkodowani mogą otrzymać resztę pomocy państwowej tylko tytułem pożyczki”.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrom: skarbu, robót publicznych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, oraz spraw wewnętrznych.

Marszałek:

(—) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:

(—) *Wł. Grabski.*

Minister Robót Publicznych

w z.

(—) *Dudek.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) *Bujak.*

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) *W. Chreścianowski.*

Minister Spraw Wewnętrznych:

w z.

(—) *J. Kuczyński.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 62 z dnia 27 lipca 1920 r. poz. 405).

U S T A W A

z dnia 15 go lipca 1920 roku
o nakazie wywozu za granicę kruszców szlachetnych.

Art. 1. Zabrania się wywozu za granicę kruszców szlachetnych we wszelkiej postaci, jako to: w monetach, sztabach i wyrobach, oraz w stanie nieprzerobionym.

Art. 2. Każdy opuszczający granicę Rzeczypospolitej ma prawo wywieźć następujące przedmioty złota, srebrne lub platynowe do wagi własnego użytku: 1. jedną obrączkę ślubną, 2. jeden zegarek kieszonkowy ewentualnie z łańcuszkiem lub dewką, 3. dwa pierścienie, 4. parę kolczyków.

Art. 3. W szczególnych wypadkach Minister Skarbu zezwolić może na wywóz za granicę również innych, w art. 2 niewymienionych wyrobów z kruszców szlachetnych.

Art. 4. Osoby, winne świadomego przekroczenia zakazu, wyrażonego w art. 1, bez względu na to, czyją własność stanowią wywożone przedmioty, podlegają: na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej karze więzienia do roku jednego i grzywny do 100 tysięcy marek lub jednej z tych kar, na obszarze zaś byłej dzielnicy austriackiej — karze aresztu lub aresztu ścisłego do roku jednego oraz grzywny 100.000 marek, lub jednej z tych kar.

Niezależnie od powyższych kar można orzec również konfiskatę wywożonych przedmiotów.

Usiłowanie podlega tym samym karom.

Do orzeczenia w sprawach o wykroczeniu przeciwko ustawie niniejszej powołuje się na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej sądy pokoju, na obszarze b. dzielnicy austriackiej — sądy okręgowe do spraw skarbowych, na obszarze b. dzielnicy pruskiej — sądy powiatowe.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości; na obszarze zaś b. dzielnicy pruskiej — Ministrowi Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Sprawiedliwości.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą dekret z dnia 4 go lutego 1919 r. o zakazie wywozu kruszców w mo-

netach, sztabach i wyrobach. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 144).

Marszałek:

(—) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:

(—) *W. Grabski.*

Kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości:

(—) *Dr. J. Morawski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:

(—) *W. Kucharski.*

(Dz. Ustaw R. P. Nr. 62 z d. 27 lipca 1920 r., poz. 404).

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa
z dnia 14 lipca 1920 roku
w przedmiocie powołania prawników do czynnej służby wojskowej.

Art. 1. Oznaczoną w art. 2 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 7, poz. 45) liczbę prawników, którzy mogą być na podstawie ustawy tej powołani za czas wojny do czynnej służby wojskowej w korpusie sądowym, podwyższa się na 200.

Art. 2. W razie potrzeby powołania prawników na czas wojny do służby w korpusie sądowym ponad powyższą liczbę 200 upoważnia się Radę Ministrów do udzielenia — na wniosek Ministra spraw wojskowych — zezwolenia na takie powołanie.

Art. 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw wojskowych, a o ile chodzi o powołanie prawników do służby państwowej — w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia.

Naczelnik Państwa i

Przewodniczący Rady Obrony Państwa:

J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) *Wł. Grabski.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 62 z dnia 27 sierpnia 1920 r., poz. 406).

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa
z dnia 15 lipca 1920 roku
o wydawaniu bezpośrednich nakazów rekwizycyjnych przez władze wojskowe (uzupełnienie ustawy z dnia 28 października 1919 r. Dz. Ust. R. P. nr. 86, poz. 470, z r. 1919).

Art. 1. Artykuł 6 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 października 1919 r. (Dz. Ust. nr. 86, poz. 470) ma opiewać następująco:

Zażądanie świadczeń wojennych następuje w drodze nakazów rekwizycyjnych, wydanych przez właściwe urzędy administracyjne na podstawie zapotrzebowań wystawionych przez władze wojskowe w myśl art. 7; gdzie władze rządowe administracyjne jeszcze nie są zorganizowane, żądanie świadczeń następuje może na zasadzie nakazów rekwizycyjnych władz wojskowych za pośrednictwem urzędu gminnego.

W razie nagłej i gwałtownej potrzeby przysługują władzom wojskowym kasorazowo do tego upoważnionym przez Ministra Spraw Wojskowych, prawo bezpośredniego wydawania nakazów rekwizycyjnych wszystkim osobom fizycznym i prawnym, posiadającym jakikolwiek przedmiot, potrzebne dla celów zaopatrzenia armji i obrony Państwa.

W tym wypadku powinien jednak Minister spraw wojskowych porozumieć się uprzednio z zainteresowanym Ministrem i wysłuchać jego opinji co do właściwości zarządzania rekwizycją danego przedmiotu, oraz właściwości w stosunku do danej kategorii osób. W razie niezgodności opinji rozstrzyga Rada Ministrów.

W tym wypadku nie ma zastosowania przepis art. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 r. Dz. P. P. nr. 32 poz. 264 o potrzebie oznaczania i ogłaszania drogą rozpisaną dnia przedmiotów, podlegających rekwizycji, a rzeczywistym czasie o tych nakazach rekwizycyjnych należy do własnego zakresu działania władz wojskowych, które winny zawiadomić o tem władze administracyjne.

Wydane żądanie rekwizycyjne podane być musi bezwzględnie Radzie Obrony Państwa do wiadomości.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Naczelnik Państwa i

Przewod. Rady Obrony Państwa:

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:

(—) *W. Grabski.*

(Dz. Ust. R. P. nr. 62 z dnia 27 lipca 1920 r., poz. 407).

Rozporządzenie

Na mocy ustawy z dnia 14 lipca 1920 roku (dz. ust. Nr. 61, poz. 388) w zastosowaniu art. 11 par. 7 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. Dz. Ust. Nr. 67, poz. 402, a w porozumieniu z Minist. Spraw Wewnętrznych i Minist. kolei zarządza wobec gwałtownego szerzenia się epidemji czerwonki, zakaz sprzedaży owoców na wszystkich dworcach kolejowych, w pociągach, przy torach kolejowych, posterunkach postojowych dla pociągów ewakuacyjnych, tużież przy gościnicach, ulicach i placach publicznych, a to pod rygorem konfiskaty owoców oraz kary pieniężnej w wysokości do 1000 Mk.

(—) *Prof. dr. E. Godlewski,*

Naczelnik Komisarz

do spraw walki z epidemjami,

pułkownik lekarz.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 9 marca 1920. Nr. S. F. 576/1 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, na zasadzie Ustawy z dnia 24 października 1919 r. w przedmiocie smisan niektórych postanowień rozszerzenia zakresu działania galicyjskich Rad miejskich (Dziennik Ustaw z r. 1919, Nr. 88, poz. 479) zatwierdziło niniejszem uchwałę Rady Miejskiej m. Lwowa, powziętą na posiedzeniach z d. 18 i 31 grudnia 1919 r. w sprawie podwyższenia taryfy opłat myta drogowego i rogatkowego dla m. Lwowa, obowiązującej od 1 stycznia 1874 r. na mocy ustawy krajowej z dnia 12 października 1873 r. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 266 z r. 1873). — C) podaje się do powszechnej wiadomości.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 10 sierpnia b. r.

Walki o Ciecchanów trwają w dalszym ciągu. Garnizon Mławy pomyślnie odparł ataki nieprzyjacielskie.

Między Narwią a Bugiem wywiązała się zacięta walka, w której przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty i nie zdołał stać się do przodu. Na wschód od Węgrowa również walki.

Na wschód i południe od Siedlec trwa w dalszym ciągu na nowo przegrupowanie naszych oddziałów, bez udziału ze strony nieprzyjaciela.

Na wschód od Sokala w rejonie Horochowa oddział pierwszej dywizji piechoty Legjonów w śmiałym wypadzie rozbił 72 brygadę piechoty sowieckiej pod Swiniuchami, zdobywając 8 dział i biorąc kilkadziesiąt jeńców.

Między Seretem a Strypą lokalne walki naszych i ukraińskich wojsk z dobrym rezultatem.

Naczelnik Dowództwa Sztabu Generalnego.

Stan oblężenia na obszarach zagrożonych.

Monitor Polski zamieścił rozporządzenie z dnia 6 b. m. w przedmiocie zaprowadzenia stanu oblężenia na obszarach, uznanych przez Ministerstwo spraw wojskowych za zagrożone pod względem wojennym.

Sprawa rokowań.

Wyjazd delegacji polskiej.

Wobec pogłosek, które pojawiły się w prasie, wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że do tej chwili żadna odpowiedź z Moskwy na radio nasze z 5 b. m. nie nadeszła do Warszawy.

Natomiast wczoraj do ferpoczków naszych na froncie zbliżyli się parlamentarzyści bolszewicy z zapytaniem, dalszego dotąd nie wysłaliśmy delegatów do rokowań o zawieszenie broni i pokoju, zaznaczając, że wobec rozlicznych nieporozumień należałoby nieporozumienia te, spowodowane radiotelegraficznym sposobem wyrażania myśli, wyjaśnić.

Wobec tego, mimo braku oficjalnej odpowiedzi sowietów, Rząd polski postanowił celem wyjaśnienia nieporozumień radiotelegraficznych i omówienia dety i miejsca spotkania parlamentarzysty, wysłać delegację złożoną z dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa spraw zagranicznych Okęckiego i majora Stamirowskiego.

Delegacja ta wczoraj wieczorem wyjechała celem przejścia frontu na szosie Siedlec-Brześć Litewski.

Z Gdańska donoszą:

Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Londynu, że rząd sowietów wysłał z Moskwy notę, podpisaną przez Cziczerina do Rządu polskiego. W nocie tej sowiety wyzywają Rząd polski, aby 8 b. m. o godz. 8 wieczorem delegacja polska zjawiła się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim. Rząd rosyjski oświadcza gotowość rozpoczęcia rokowań w dniu 11 b. m., podczas których ustalonyby również warunki pokojowe.

Z Londynu donoszą: W ciągu konferencji w Harnie, prsmerowie angielski i francuski otrzymali depesze z Moskwy, z których wynika, że bolszewicy chcą się układać z Polską bezpośrednio. Cziczerin oświadcza, że bolszewicy zaprzestaną walki, skoro pertraktacje z Polską zostaną zadowalająco zakończone. Również zapowiada definitywne zniechęcenie ataków na Polskę, skoro Frazeuzi zaprzestaną wspierać akcję przeciwbolszewicką na Krymie.

Wiadomość radiotelegraficzna z Moskwy z niedzieli głosi, że rokowania między Polską a sowietami będą prowadzone w dalszym ciągu w Mińsku, dokąd przybędą delegaci bolszewicy 11 sierpnia b. r. Dalej podaje depesza, że propozycje koalicji zmierzające do ustalenia zasad pokoju między tymi dwoma państwami będą na tej konferencji przyjęte.

Plebiscyt na Mazurach i Warmji w świetle faktów.

(Ciąg dalszy).

9. Nieterenowi, którzy przybyli na głosowanie z Niemiec (przeszło 100.000) w ostatnich 2 tygodniach zostali zaprzęgnięci do rytmu roboty haktystycznej. Podjęmiani przez władze i organizacje miejscowe na festynach i suto traktowani alkoholem, dopuszczali się w następstwie karygodnych wykroczeń przeciw Polakom. Codziennie motowane kilka wypadków grubej swawoli. W powiatach Ostrózkim i Olsztynskim podczas nocnych napadów, Polacy w obronie życia byli zmuszeni użyć broni palnej, skutkiem czego było trzech zabitych po stronie niemieckiej. Z chwila przybycia nieterenowych napady po miastach i wioskach spotęgowały się do tego stopnia, iż nikt z Polaków nie mógł się swobodnie poruszać, wobec czego nie można było rozdać polskich kartek do głosowania. Komisja była wobec terroru bezsilną, zbyt wygodną i nie miała odwagi narazić się Niemcom.

10. Plebiscyt, czyli głosowanie wypadło skutkiem wyżej przytoczonych faktów dla Polaki niekorzystnie. Polacy od samego przybycia Komisji Alijskiej na teren domagali się zupełnego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia, podkreślając, iż w przeciwnym razie plebiscyt będzie komedią, którego Polska nie uzna. Komisja, po za pewnymi gestami, okazała się niedołężną stanąć na stanowisku Traktatu Wersalskiego i sprawiedliwie spełnić swój obowiązek. Godnym uwiecznieniem niemieckiej pracy plebiscytowej były liczne nadatycia wyborcze, popelnione w dniu głosowania, które same powinny wystarczyć, by plebiscyt unieważnił Słki protestów, zebranych przez Komitet Mazurski, udowodnia Radzie Ambasadorów w Paryżu, iż Komisja postępowała z karygodną lekkomyślnością, skutkiem czego głosowanie traci podstawę prawną.

Polska, żądając plebiscytu na Mazurach i Warmji, nie kierowała się zaborem imperjalizmem, chciała, czyniąc zażość sprawiedliwości, zjednoczyć wszystkie ziemie, zamieszkałe w przeważającej liczbie przez Polaków.

b) *Przyczyny pośrednie.*

1. Wojna Polski z bolszewikami była jednym z głównych czynników, który paraliżował bardzo poważnie polską pracę agitacyjną na terenie. Miejscowa prasa niemiecka zapisywała na ten temat cały ły. Przedstawiano Polskę, jako kraj nienasyconego imperializmu, który chce iane narodzić ujarzmić. Systematycznie wpajano kłamstwa, zaszczytali się powoli w duszę mazuraka. Polacy byli zbyt krępowani, by mogli skutecznie odparć kłamliwe ataki. Niemcy mu w tym względzie bardzo ułatwioną sytuację, wojny im prowadzić nie wolno, mogli więc czynić zarzut Polse, iż prowadzi wojnę zaborczą. Lud mazurski natomiast, stojąc na zbyt niskim poziomie wykształcenia, sam nie jest w stanie wyrobić sobie właściwego sądu, krytycznie myśleć nie umie. Ze stroju polskiej trudno było dotrzeć do szerszych mas i przekonać je o faktycznym stanie rzeczy. Wojna, jako taka, będąc już dłuższą rzeczą niepopularną, w szerokiej masach ludowych, działała demoralizująco na ochotę umysł gburza (chłopa) rolnika mazurskiego.

Rumunja i sowłety.

Rumuńska misja wojskowa we Lwowie komunikuje:

Z powodu pojawiających się w ostatnich czasach w dziesiątkach lwowskich wiadomości, o rzekomem przekroczeniu granicy Rumunii przez bolszewików, wojskowa misja rumuńska we Lwowie, po otrzymaniu autentycznych oficjalnych wiadomości zaprzecza kategorycznie, jakoby bolszewicy przekroczyli granicę Rumunii a wszelkie pogłoski tego rodzaju, jak o wysłaniu ultimatum do rządu sowieckiego są bezpodstawne i fantastyczne. Ponieważ Rumunja dotychczas przez bolszewików nie była atakowana, nie było racji wysyłania ultimatum. Na terytorium Bessarabii nie znajduje się ani jeden żołnierz bolszewicki.

Pogłoski o rzekomej agresywności sowiektów wobec Rumunii są tendencyjnie fabrykowane przez wspólnych wrogów tak Polski jak i Rumunii, celem sugerowania społeczeństwu pojęć i przekonań o rzekomej agresywności bolszewików, opartej na silnych dowodach. Władze rumuńskie wojskowe wzmocniły swoje siły na granicy wschodniej i poczyniły wszelkie przygotowania na możliwą ewentualność.

Szef misji wojskowej rumuńskiej we Lwowie

(L. S.) pod-major St. Constantinescu w. r.

Armja

gen. Wrangla w południowej Rosji jej powstanie, wzrost i dalsze koleje.

Od rodaków święto z Krymu przybyłych otrzymujemy wiadomości o armji ros., która jest tak ważnym przedmiotem pertraktacji w Londynie. Temi wiadomościami dzielimy się więc z naszymi czytelnikami.

Obecna armja generała Wrangla koncentruje w sobie rucn antybolszewicki dziesięć Rosji. Jej znaczne postępy z ostatnich czasów, klęski, które zadała bolszewikom, są oczywiste solą w oku rządowi Lenina i Trockiego. Stąd żądanie postawione jako warunek pokoju wobec Anglii, aby ta zmusiła gen. Wrangla do kapitulacji. Ze zniszczeniem gen. Wrangla stałaby się bolszewia samowładczynią Rosji. Polska jest przeszkodą rozszerzenia wpływu i agitacji na zachód, a gen. Wrangel uniemożliwia zaprowadzenie nad całą Rosją. Rząd bolszewicki wyłącza więc wszystkie siły do pokonania tej armji, która w ostatnich czasach rośnie i ma poważne widoki zajęcia najbogatszej części południowej Rosji, serca tego zubożonego państwa.

Generał Wrangel, rodem baron Kurlandzki, prawosławny, jak i ojciec jego, człowiek jeszcze w najpiękniejszej sile wieku, bo mający 36 lat, jest bolszewikiem militarnym Rosji. Wojnę rozpoczął jako sztabrotmistrz (podrotmistrz) i dowodził szwadronem. Jego wybitne zdolności, energia, odwaga, odwaga wrótyły mu od najpierwszych czasów służby wielką przyszłość. Armja, jaką obecnie ma na Krymie i w sąsiedztwie dowodzi, powstała z resztek armji Denikina, której smutne losy pouczają, jak armji tworzyć i prowadzić nie należy.

Gen. Antoni Iwanowicz Denikin, obecnie w wieku 52 lat, człowiek sam uciechy, ale słaby charakter, otoczył się bardzo źle dobranymi ludźmi, bo szukał około 500 ludzi, którzy wojnę uwatili jako dojrłą krowę. Przekupstwo, łapownictwo, rabunki, zank wszelkiej uciechy doprowadził poważną armję tego generała do zupełnego upadku. Nie bolszewicy ją zwyciężyli, ale upadek moralny oficerów i żołnierzy spowodował u niej zank wszelkiej dyscypliny i rozpadnięcie się. Miał Denikin pod sobą 500.000 ludzi. W tem 55.000 kozaków — których większość, zwłaszcza starsi z nich, to szczerze carscy ludzie. Wybitną rolę grał tam Doń-y, których atamanem (hetmanem) był gen. Paweł Kirasnow, jeden z najdzielniejszych wojowników Rosji, monarchista i antysemita z ogromnym wpływem na Kozaków. Ale to był orientacji niemieckiej, udało się żydom w Rostowie, zagroźnym w swej egzystencji, zdobyć wielki fundusz wyborczy i dokonać tego, że przy nowych wyborach został atamanem gener. Bogojewski, też bardzo zdolny, który, choć sam tylko Kozak, dostał się do akademii sztabu generalnego i wybił na czoło tych nowożytnych carskich pretorianów a teraz Demców.

Jakkolwiek więc Denikin miał przy sobie i zdolnych tegich ludzi, jał zgnilizny moralnej przekazał władzę armji i upadek jego postępowal szybkim krokiem.

Bezcelność dowódców w sztabie denikinowskim była tak wielką, że podczas gdy

żołnierz nieraz głodował, sztab sprzedawał oście wagony maki psakarzom zupełnie otwarcie. Wojsko było gołe i bosa, choć magazyny pełne, więc hulala sobie armja i żyła rabunkiem.

Najzdrowsi młodzi oficerowie zapędzali tyły w sztabach, na froncie był oficer rząd-kością. Doszło do tego, że oddziały tykowe stanowiły większą połowę armji.

Miała jednak armja Denikina i świetne chwile swoje. Gen. Maszatów z Dońcami, mając około 8.000 swoich kozaków, dostał się na tyły bolszewików, hulala tam przez całe 2 tygodnie i niszczył w ten sposób tyły czterech armji bolszewickich.

Połoch i panika w trzech armjach były kolosalne. Nie mogąc zabrać ogromnych zapasów bolszewickich, rozdarowywał je między chłopów, wynędzających jak wiadomo w głębszej Rosji i tem zyskał sobie o chłopstwa wielką popularność. Wzrost Maszatów pełen chwalił ku zachwyty armji.

Pod Denikinem służyli jako dowódcy korpusów najpopularniejsi gen. Wrangel, gen. Utrępow i gen. Szakuro współzawodnik Wrangla. Szakuro starał się o sympatje podwładnych dozwoleń rabunków, które trwały zawsze przez 3 dni.

W tajemnej eskulacji zdobyto wówczas Orzeł, Jelec i Kamysynę więc zbliżano się tak bardzo pod Moskwę. Bolszewików bito na głowę — tak szło do końca listopada 1919. Wrangel budził taki postrach, że korpus Budiennego umknął w popłochu.

Mieli wówczas bolszewicy na froncie południowym trzy konne korpusy, bo już wówczas sposób wojowania partyzancki wobec niepoistego frontu święcił tryumfy. Prócz Budiennego dowodził korpusami takimi Złoba i Dynienko.

Timerasie armja Denikina obladowana na tym froncie ogromnymi łupami, zdobytymi na mieszkańcach, a zwłaszcza żydach, rozpadała się, bo żołnierz taki starał się za każdą cenę bogactwo swoje donieść do domu. Dezercja tak się wzmogła i rozszalała, że nawet armaty zostały bez obsługi i stały się łupem następujących konnych korpusów. Honor armji ostatecznie w tym czasie ocalał oddział gen. Kutiepowa, w którego skład wchodziły dawne dywizje stawnego w tej wojnie rosyjskiej Kornilowa, był to pierwszy zastęp ochotniczej armji — oddział gen. Markowa (brata osławionego polakotercy w Dumie ros.) i gen. Drodowskiego.

Sam Kornilow człowiek niezwyklego hartu i żelaznej woli poległ pod Ekaterynodarem, gdzie 3 dywizje wstrzymujące ataki bolszewickie, poniosły 50 proc. strat. Te 3 dywizje są i obecnie jądrem armji Wrangla. Armja ochotnicza nie pobita przez bolszewików ale skutkiem grzechów kierownictwa rozpadła się na froncie 500 wiorstowym, ocalała pod wodzą Kutiepowa w swym jedynie zdrowym składzie. Tam to gen. Szakuro zostawił na przepadłe 8 tanków, całą artylerię i amunicję.

Gen. Wrangel bystro okiem od dawna przewidywał tę katastrofę Denikina. Napisał więc otwarty list do Denikina i w liście tym prosił zwrócić jego uwagę na zbliżającą się niechybnie los, o ile z drogi nie zawróci, gdy nieuczciwego i niezdolnego sztabu nie rozpędzi i dyscypliny nie wprowadzi. Wrangel ogłosił nawet listę skłódników, a za list ten został przez Denikina usunięty, potem wyjechał do Konstantynopola.

Data 24 grudnia 1919 padł Rostow nad Donem, główna placówka armji ochotniczej, a z nim losy armji były przypieczętowane. Rostow opuścił Denikin bez ewakuacji — więc wpadło tam w ręce bolszewicy 18 tanków, mo armat i kulomiotów. W szpitalach było 1800 ciężko chorych. Tych bolszewicy wywieźli na oknach i drzwiach budynków. W ten sposób hulali i szaleli bolszewicy przez 4 dni; miasto było dookoła trupami pokryte (było tam około pół miliona ludności). Armja Denikina cofała się na Kaukaz.

Do klęski przyczynili się kubańscy kozacy. Część ich uważając się za niezależnych ukraińców, uciekała do domu, część przeszła do bolszewików. Z armji Denikina zostało w małych grupach zaledwie jakich 100.000, które w wielkiej części schroniły się do Noworosyjska (port na Czarnym morzu). — W mieście tem, skutkiem nawały obcych, działy się dziwne rzeczy. Za nocleg żądano po 5000 rubli, — kolej zaważyło kilkadziesiąt tysięcy wagonów. Ratunkiem była w porcie flota francuska i angielska, która przewiozła wówczas z tej nawały około 30 tys. osób do Turcji, na Cypr i na wyspy Książęce. Pozostali domagali się gwałtownie usunięcia niezdarnego Denikina — powzięli chęć żądania Wrangla, którego list otwarty swego czasu tak był otworzył oczy na stosunki tej armji. Wrangel przyjął dowództwo dopiero po wielokrotnych pertraktacjach i po przyjęciu stawianych warunków. Przybył on do Sebastopola, gdzie utworzył na Krymie podstawę swej akcji. Z miejsca oddał całe masy oficerów pod sąd polowy, w ten nawet dawnych przyjaciół i licznych swych towarzyszy. Wyrokiem sądownym rozstrzelano

de tygodnia 75 oficerów. 15 generałów poszło pod sąd i w „soldaty”, około 3000 oficerów na trzech parostatkach wyrzucono do Tureji.

Zaraz zidawą ręką rozpoczął reorganizację reszty wielkiej armji. Skomercował w lot około 35—40.000 ludzi, zabezpieczył Pereskop — przesmyk Krymu ku lądowi dalszemu i pod gen. Vutrepowem najlepsze wojsko obroniło dostęp do niego. Vutrapow, młodziutki, około 32 letni generał, należał do wschodzących gwiazd Rosji.

Wrangel wydał też manifest do naredu regijskiego, aby ratował ojczyznę od zagłady. Aby pozyskać masę, wysłał swój program: „Ziemia ludowa”. Zszedli też zarzący napływać ochotnicy, głównie kozacy kubańscy, Tercy i Dońcy, nazwy te od rzek, nad którymi kozacy się rozciągli. Resztek oddziałów na Kaukazie odciętych, przesłano się 16.000 konnicy pod gen. Markiewiczem, mimo najcięższych przejść. Konie wprawdzie padły ofiarą mrozów; ślizgawicy i braku furazki, ale pozostali ludzie łodziami kraczkami dotarli do Krymu. Pozostałych około 6.000 Kubańców, organizując się, robią bolszewikom na tyłach powstanie, bo ei im kraj tak bogaty, strasznie zniszczyli. Oddziały te wzięły więc znaczne siły bolszewickie.

Atamanem kubańców w miejsce Bakretewa wybrano teraz Ulagaja, oficera młodego, żądłego towarzysza Wrangla. Jeżeli Kubańcy teraz przejdą do Wrangla, to pójdą za nimi i Tercy, a wtedy siły Wrangla będą ogromnie zwiększone, bo atamanem Terców jest Wdowienko, oddany cały Wranglowi. Wśród tych kozaków odznaczają się znani partyzanci generałowie bracia Azojewy. Ci nie dają spokoju bolszewikom, tak, że teren ich działania nazywają wulkanem bolszewizmu.

Wielki wpływ na ukształtowanie stosunków mają i mając będą liczni wśród kozactwa starowiercy, w większej części gorący monarchiści, tem samem wrogo usposobieni bolszewizmowi. Liczy się całe wojsko uralskie, około 30 proc. orenburskich i kubańskich, a około 50 proc. serskich do starowierców. Wszystko to doskonale żołnierza, przysięgli pogromcy bolszewików. Masy te jeden gen. Wrangel mocna jest uruchomić i na bolszewików powieść.

Obecny stan liezbny doskonale zorganizowanej i wyćwiczonej, dyscyplinowanej armji Wrangla liczą co najmniej na 60.000 do 100.000 ludzi, w wielkiej części pierwszorzędnej konnicy. Duch tam taki panuje, że nikt absolutnie się nie poddaje, ale też i jeńca się nie bierze... Za rabunek, samowolną rekwizycję i t. p. natychmiastowe rozstrzelanie. Oddziały dobre, odtywni należą, korzystali dawniej z pomocy Anglii! Obecnie zaś tylko Japonii. Duch panuje znakomity, a wszędzie duszą jest niezmordowany Wrangel, który często podnosi, że cała jego życzliwość przy Polakach a powodem Polski zbawi Rosję.

Naczelnikiem jego sztabu w miejsce gen. Muchanowa, którego właśnie wysłał do Polski, jest gen. Szatidow młodszy, bardzo zdolny oficer. Jest ponadto trzech dowódców korpusów, w tem gen. Kutiepowa, śmiały i lubiany, Słazszew, znany z szalonej odwagi i zdolny, choć nieco nerwowy i Drocenko. Ten w przeciwieństwie do tamtych, żywych i wesołych, bardzo surowych zasad życiowych, nieco szorstki, jakby zakonnik, ale żelaznej energii i śmiałości. Ten idzie zawsze w pierwszej linii, nie kryje się nigdy i nie kładzie, stojąc zawsze, dowodzi. Istnieje powszechne mniemanie, że kule go omijają, bo nieraz sztandar przy nim rozwinięty jak sito jest podziurawiony. W jednym oddziale z nim służył rodak nasz generał Listowski Jan.

Armja Wrangla w tym składzie i pod takim kierunkiem cieszy się co dzień lepszym powodzeniem. Data 11 lipca r. b. przyszło do zaciętych bojów pod Melitopolem, tam rozbity został i zniszczony korpus bolszewicki Żłoby, znakomitego dowódcy zastępu, z którego korpusu stracono 10.500 ludzi, 35 dział i 260 kulomiotów, dostawionych od Niemców; reszta łupów było pochodzenia angielskiego. Zdolało uciec tylko 150 jeńców ze Żłoby — Wranglowi dostało się 6000 koni, na które natychmiast wsadził swoich nieszczęśliwie spieszonych kozaków. Wówczas 10 kwadr. kil. pokryło się trupami bolszewików.

Do tego niezwyklego zwycięstwa przyczyniło się prócz podstępu sztucznego cofania się, 20 znakomitych aeroplanów, które w szalonej odwadze lotników ochotniczych opuściły się tuż nad głowy jeńców bolszewickich. Straszny łomot śmigł lotniczych wprowadził konie ich w tak paniczny strach, że nie było jeźdźca bolszewickiego, któryby pozostał panem konia swego.

Przy tej sposobności wzięto też 17 „komisarzy” bolszewickich, przy których zaalozono plan dyslokacji wojsk bolszewji na całym froncie, z doskonale oznaczonymi dywizjami i z ich pochodzeniem. Według tych planów bolszewicy rozporządzają armją 600 tysięcy na froncie zachodnim, — w tem kawalerji około 40 tysięcy. Nawiasem mówiąc,

Z Górnego Śląska.

Podana przez jedną z agencji prasowych w Berlinie wiadomość, jakoby dyrekcja kolejowa w Katowicach otrzymała urzędowe zawiadomienie o transporcie wojsk francuskich przez Górny Śląsk do Polski, jest nieprawdziwa. Również nieprawdziwe jest doniesienie, jakoby wskutek tej wiadomości wśród kolejarzy Górnego Śląska powstało oburzenie. Osie te wiadomości zostały zdementowane przez rząd niemiecki. Na Górny Śląsk nadchodzą jedynie posiłki okupacyjne francuskie z Moguncji.

Data 8 b. m. odbył się w Bytomiu zjazd polskich towarzystw sportowych w celu utworzenia związku okręgowego wszystkich towarzystw sportowych polskich. Sport polski na Górnym Śląsku jest jeszcze bardzo młody, bo datuje się od stycznia b. r., kiedy powstało pierwsze polskie towarzystwo sportowe. Obecnie istnieje tam już 120 towarzystw. Najwięcej powstało tych towarzystw w czasie od maja do końca lipca. Również i obecnie powstają nowe grupy.

Polskie towarzystwa sportowe odciągają bardzo wiele młodzieży od towarzystw niemieckich, i w ten sposób stały się bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu narodowym młodzieży polskiej na Górnym Śląsku. Związek polskich towarzystw sportowych na Śląsku zaczął od kwietnia b. r. wydawać tygodnik p. t.: *Sportowiec*. Do wznowienia polskiego sportu na Górnym Śląsku przyczynili się w wielkiej mierze kluby „Pogoń” i „Czaraki”, które wysłały swoich członków na zawody, a następnie zaprosiły Górnoszląskich na zawody do Lwowa, a nadto wysłały swoich instruktorów.

Od 1 b. m. zaczęło w Gliwicach wychodzić nowe czasopismo polskie p. t. *Rzemieślnik*. Dwutygodnik ten jest organem śląskiego związku samodzielnich rzemieślników, który powstał w czerwcju b. r. Nowe to pismo jest ważnym czynnikiem odrodzenia Górnego Śląska. Zrównoważona organizacja jak i pismo mają na celu skupienie rzemieślników polskich Górnego Śląska pod polskim sztandarem zawodowym.

Z Lubelskiego.

Wojewoda lubelski wydał do mieszkańców m. Lublina następującą odezwę:

Do broni wzywa kład cały naród; wzywa do łączenia się całej ludności z armją naszą w jednym wspólnym wysiłku. W granice województwa lubelskiego wdziera się wróg srogomy, wiedziony żądzą rozboju i grabieży. Idzie ku nam rabunek i gwałt, niewola i hańba. Któż to ścierpi? Czyż nie dłużej nie chwycę za broń? Kto może znieść, gdy wróg odbiera nam i bezdrości ziemie polskie w oczach naszych? Któż nie chce obronić od grabieży rodzinnego domu? W Lublinie i w lubelskiem to się nie uda. Tu wróg nie zagraże miejsca. Wzywam wszystkich mieszkańców od 16 do 60 roku życia do wstępowania w szeregi. Kto niezdolny do noszenia broni, będzie sypał szacę i okopy. Zwyciężymy, gdy staniami wszyscy. Ani jednej chwili strasć nie wolno. Obywatele miasta Lublina! Dsię wzięcie nas jedno hasło, jedna myśl, jedno uczucie: nie dajmy siedzi naszych, wypędźmy dziką horde.

Wojewoda lubelski: St. Moskalowski.

kawalerja ta, to ich wyborowe protegowane wojsko.

O niej jeszcze słów kilka. Do tej broni wcielili oni tylko ludzi pierwszej kategorii, więc pierwszorzędny ich element, samych ludzi w średnich latach — nie z młodszych roczników.

Jednym z głównych dowódców oddziałów kawalerji ich jest znany u nas Budienny, który przedtem był się na froncie kaukaskim i o którym była mowa. Rewolucja zaskoczyła go na stopniu wachmistra 3 szwadronu pułku siewierskiego dragonów u rotmistrza Iwanowa. Odznaczał się wówczas jako fanatyk carski, który na wspomnienie cara cały drżał na ciele i krwią się zaslewał. Obecnie jest on kawalerem „gwiazdy Tockiego”. Odgrzywa jednak w swym oddziale rolę krykacza i manekina — duszą jest oficer sztabu gen. Matkowski, który uszedł za jednego z najdzielniejszych kawalerzystów. Kozacy jego, w liczbie nieokreślonej, pawają mu nie są, bo siłą zmuszeni, służą, a przeważnie ich częścią wprost niezawidzi bolszewików.

Wielki wpływ na przebieg zmagania armji gen. Wrangla z bolszewikami, mieć będzie stanowisko bat'ka Macha. Machno, to chłop ze wsi Gulajpole (Hulajpole) w Chersonskiej gubernji. — Za zabójstwo i kradzież był na Syberji w katorżce. W czasie rewolucji z r. 1905, uciekł do swoich, zebrał bandę, podobną sobie i trudnił się rozbojem — napadał zwłaszcza kłódów i tych rozgrabiał, rozdając część łupu chłopom. To go zrobiło ulubieńcem ludu, który jego i towarzyszy uszywał i nigdy nie wydał. Krają o nim formułae legendy.

Korzystając z ostatnich rewolucyjnych czasów, Machno organizował swoją bandę, ciągle ją zwiększając. Banda ta operuje w ten sposób, że członkowie jej są niby spokojni wieśniacy, na dany sygnał schodzą się w umówionym dniu i miejscu i występują jako oddział wojskowy, potem się znowu rozpraszają. Do niedawna banda ta wynosiła kilka tysięcy ludzi a składała się z samych szaleńców. Pewoli Machno służył sobie rozbojem formalną armję i był się z Denikinem także, stojąc po stronie bolszewików, choć szedł inną od nich drogą. Obecnie sformował prawie regularną armję, uzbrojoną w artylerję i kulomoty. Armję swą podzielił na „kurenie“, atamana kureniowi sam wyznaczał, posatem kureń rządzi się autonomicznie i wybiera oficerów. Kureń taki wynosi około 1.200 ludzi. Dział obliczają armję tę na 30 do 36.000 ludzi, na wszystkie zdecydowanych, którzy jeno nie błądzą. Machno poróżnił się prędko z bolszewikami, widząc ich szkodliwość dla chłopów i wypisał na swoich sztandarach:

Ziemia robotniczej klasie, dla Rosji car, śmierć tydom i komunistom. Wycina też wszędzie kłódów w pień, gdzie przejdzie. Dostało do tego, że teraz jest cała gubernja Półtawska, a część Charkowskiej, Chersońskiej i Jekaterynosławskiej w jego rękach. Jekaterynosław odbierali mu bolszewicy dwa razy — on go trzy razy odbił.

Dnia 7 lipca wysłał batko Machno swoich dwu atamanów Sejenkę i Besborodkę do gen. Wrangla z propozycją łącznego walezenia przeciw bolszewikom, pod dowództwem Wrangla, sobie zastrzegając tylko wewnętrzne rządy. Jeżeli skojarzenie tych dwu sił da się należyście zrealizować, powstanie na południu Rosji siła, której znuceni walką bolszewicy zdaje się sprostać nie potrafią — o ile ich front polski odejść. Stąd to oczy Rosji powstającej zwrócone są na Polskę.

O tem, żeby Anglii lub inne mocarstwa mogły armję gen. Wrangla spowodować do słożenia broni, jak tego komisarzy bolszewicy w Londynie żądają, nie ma mowy.

Słuszniejszą więc jest rzeczą, że teraz oczy całej Polski śleszą ze szczerą życzliwością losy gen. Wrangla i jego sejuśzajków ostatnich obrońców praworządnej Rosji.

Wiadomości telegraficzne.

== Rządy ententy wręczyły rządowi niemieckiemu notę, protestującą przeciw rewizjom, dokonywanym w pociągach ententy przeznaczonych dla Górnego Śląska. Zwracają w niej, że postępowanie takie sprzeciwia się umowom i wyrażają życzenie, aby ekscesy takie więcej się nie zdarzały.

== Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański przedstawił Anglii i Francji stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestji polskiej, oraz plan akcji zmierzający do zażegnania kryzysu.

== Prasa niemiecka energicznie protestuje przeciw insynuacjom głoszącym, że istnieje tajny układ między Niemcami a bolszewikami.

== Dzienniki czeskie wskazują na katastrofalnie szerzące się bezrobocie w Czechach. W znanej fabryce obuwia Bathy zwolniono 10.000 robotników z powodu braku zamówienia. Czeskie Slovo pisząc o tem, konstataje wzrastające bezrobocie i radzi robotnikom czeskim, aby emigrowali do Francji.

== Prasa angielska podaje, że konferencja w Hythe miała wczoraj rano wysłuchać sprawozdańców wojskowych i marynarskich, a to ze względu na postanowienia konferencji, aby przedsięwziąć niezbędne środki dla udaremnienia najazdu na Polskę. Marszałkowie Foch i Wilson i admirał Beatty obradowali do późnej nocy nad rozmaitymi środkami — prócz blokady.

== Przybył wczoraj do Gieszyna racelnny dowódca wojsk czeskich na Słowaczczyźnie generał francuski Mittelheuser.

== Tribuna donosi że omegej pojawiły się w Marjebadzie silne oddziały wojskowe, które przeprowadziły ostrą rewizję lokalów gry w karty. Wynikiem tej rewizji było opuszczenie Marjebadu przez wielu znanych hazardzistów karcianych.

== Minister marynarki ogłasza, że w razie sprzyjającej pogody, były niemiecki statek powietrzny „L. 72“, przydzielony do marynarki francuskiej, wzniesie się 10 b. m. w Maabege i przeleci nad Paryżem.

== Spartakistyczna Rote Fahne umieszcza nową odezwę partji komunistycznej do niemieckich związków zawodowych z zagrożeniem strajku generalnego i zbrojnym wystąpieniem w razie, gdyby rząd niemiecki zlał neutralność, albo gdyby choćby w sposób nie bezpośredni popierał akcję przeciwko Rosji sowieckiej. Odezwę podnosi, że nie mogą być ładowane ani wojska, ani armaty, ani amunicja.

== Francuzi ogłosili w Strassburgu stan wyjątkowy z powodu podnieconego nastroju ludności.

== Wczorajsze wydanie Pravo Lidu zamieszcza oświadczenie czesko-słowackiego związku zawodowego, tudzież organizacji robotniczych i rzemieślniczych, wzywające robotników czeskich do stawiania operu przejazdowi materjału wojennego i amunicji do Polski, Rumunii i Węgier, ponieważ materjał wojenny, przewieziony do tych krajów, mógłby być użyty do wojny z Rosją sowiecką.

== Wczoraj wieczorem w kopalni „Salma“ w Polskiej Ostrawie przyszło do katastrofy, której ofiarą padło 6 górników, dwaj zaś zostali ciężko a dwaj lekko ranieni. Katastrofę wywołał wybuch gazów lotnych. Prace ratunkowe są jeszcze w toku. Na razie zdefiniowano przeszkodzić wybuchowi pożaru Wdrożone śledztwo wykazało, że katastrofę spowodował wybuch pyłu węglowego.

Opieka nad żołnierzem i ochotnikami.

Na zaproszenie Generalnego Delegata Rządu dr. Kasimiera Gałeckiego stawilo się wczoraj w salonach jego około 30 osób a to przedstawiciele wojska, miasta i rozmaitych zrzeszeń i komitetów, zajmujących się organizacją składów i zbiorów na rzecz żołnierzy naszych i ochotników.

W słowie wstępnym wyjaśnił cel zebrania Gen. Delegat dr. Gałecki, zaznaczając, że dla dobra sprawy chodzi o udzielenie akcji składów i zbiorów na żołnierzy i ochotników. Dla dobra sprawy należy stworzyć komitet centralny, który akcję całą prowadzić będzie planowo.

Braki dotychczasowej akcji i sianie zamierzonej organizacji przedstawił szczegółowo p. Wasung.

Nad jego referatem rozwinęła się obszerna i ożywiona dyskusja w której zabierali głos pp. generał Lamesan, dyr. Tomicki, red. Fryling, prof. Jaworski, wiceprezycenci Obirek i dr. Stahl, Aleksandrówiczówna, Bogdanowiczówna, Straszewiczówna, Sulimierski i por. Thea.

Wszyscy jednomyślnie zgodzili się na scentralizowanie całej akcji i wybór centralnego komitetu wykonawczego i uchwalili wydanie adresu dla poinformowania publiczności.

W sprawie tej zwołano na czwartek na godz. 6 wieczorem do gmachu Namiestnictwa (biuro Gen. Delegata dra Gałeckiego) posiedzenie komitetu. Na posiedzeniu tem, na które zaproszono przedstawiciele wojskowości, miasta i istniejących już zrzeszeń i komitetów i reprezentantów prasy, uchwalono zostanie definitywnie zamierzona organizacja. Zarazem wybrany zostanie komitet wykonawczy centralnego wydziału i uchwalono zostanie odezwa do społeczeństwa, której opracowanie poruczono p. Wasungowi.

Wykaz złota i srebra zebranego na podkład waluty

Table with 4 columns: Name, Gold (złoto) in grams, Silver (srebro) in grams, and Date (wynik dni 4-ech).

Table with 4 columns: Name, Gold (złoto) in grams, Silver (srebro) in grams, and Date (wynik dni 4-ech).

POLACY! Pamiętajmy o plebiscytach! Datki przyjmują Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański 1. 10.

KRONIKA. Lwów 10 sierpnia 1920. Kalendarz. Czwartek: 12 sierpnia. Rzym. kat.: Klary p. Gr. kat.: Sława bł. Słowiański: Syły ap. Wschód słońca o godzinie 4 minut 46 zachód słońca o godzinie 7:27 po południu. Temperatura o godzinie 12 w południu + 19 stopni.

Z kolei. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem dzisiejszym 10 sierpnia 1920 r.) wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągu osobowego Nr. 2728 na przestrzeni Lwów-Bieżów Kraków.

Ruch telegraficzny. Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: Besskrytem z 6 hm. L. 26460/1484/VIII wstrzymuje Ministerstwo Poczt i Telegrafów prywatny ruch telegraficzny na wschód od linii Mława, Płońsk, Wysocin do Wisły, dalej wzdłuż Wisły do Dąblina i na wschód od linii Dąblin, Puławy, Lublin, Biłgoraj, Rawa ruska, Lwów, Stryj, Zawoczne, z tem, że wszystkie miejscowości położone na tej linii aż do Lublina wyłączają się z prywatnego ruchu telegraficznego. Wyjątek stanowi dopuszczony jest prywatny ruch telegraficzny. Miejscowości położone na linii od Lublina do Zawoczna nie są z prywatnego ruchu telegraficznego wyłączone. Prywatny międzymiastowy ruch telegraficzny wstrzymany jest na całym obszarze Państwa.

Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: W urzędach pocztowych położonych na wschód od linii kolejowej Zawoczno-Skoła-Stryj-Chodorów-Lwów-Rawa Ruska-Belzec (z wyłączeniem urzędów leżących na tej linii) wstrzymano aż do odwołania przyjmowanie i wysyłkę przekaźników i wkładek Pocztowej Kasy Oszczędności, dalej urzędowy ruch pakietowy i przesyłek wartościowych oraz prywatnych przesyłek poleconych.

Prywatny ruch pakietowy i przesyłek wartościowych jakoteż prywatny ruch telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy w tych urzędach został już przedtem wstrzymany. Obrót przesyłek listowych zwykłych oraz urzędowych poleconych jakoteż telegraficzny i telefoniczny urzędowy utrzymuje się w tych urzędach nadal.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek dzienny: 1. Zakupienie przedmiotów ekwipunku dla Armji Ochotni-

owej m. Lwowa. 2. Zmiana dodatku gminnego do rządowego podatku konsumcyjnego (liniowego) (1 uchwała), spr. p. r. dr. Sawczyński. 3. Zmiana opłat gminnych od nawozów i olejów. 4. Zamknięcie rachunków M. Z. Gaz. za czas od 1 lipca 1918 r. do 30 czerwca 1919 r., spr. p. r. Felczyński. 5. Sprawa sprzętów w szkole im. Sw. Antoniego, spr. p. r. dr. Stupnicki. 6. Podwyżka taksy za przyjęcie do Związku gminy, spr. p. r. Majewski. 7. Wytoższenie procesu sądowego właścicielom dóbr Deszów, spr. r. Piecki. 8. Zaliczka na założenie sadu i ogrodu przy Zakładzie im. Sw. Łazarza, spr. p. r. dr. Jan Lisiewicz. 9. Zaliczka na opał dla Zakładu im. Sw. Łazarza, spr. p. r. Bendel.

— Sekcja skarbowa Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Bolesława Lewickiego, na którym w myśl wniosku prezydenta Neumanna uchwalono milion marek na zakupne ekwipunku dla lwowskiej armii ochotniczej. Radca Szezyrek przedstawił sprawę oparkowania ogrodu szkoły im. św. S. fji, radca Sznajder zmiany taryfy mytniczej przy zrównaniu poborów dotychczasowych w koronach na marki. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmiany umowy założycielskiej spółki „Komunalne kopalnie węgla Jawozno”, po fachurowym sprawozdaniu członka komitetu wykonawczego wicepr. dr. Schleichera i przedłożeniu rad. dr. Ruckera, prezydenta Neumanna, uchwalono waleński ref. r. Majerskiego. Losy fundacji ś. p. Maryi Gozowskiej na stypendia dla ubogich dzieci przedstawił dr. Sawczyński, który też referował sprawę zaciągania 11 milionowej pożyczki rządowej na cele odbudowy zniszczonych przez wojnę budynków miejskich, szkół powszechnych, łaźni ludowej. Pożyczka ta będzie bezprocentowa na lat pięć, a po upływie tego czasu gmina ma zwrócić rządowi kapitał i 5 proc. w ciągu lat 10. Jest to wielką zasługą prezydenta miasta, że tę pożyczkę wyjednął u Rządu i przystąpił do odbudowy budynków miejskich.

— Egzekutywa uniwersytecka we Lwowie zawiadomiła, że wobec tego, że przeważna część kolegów zgłosiła się do służby wojskowej, a ostatnie rozporządzenie powołuje już całą prawie młodzież w szeregi, egzekutywa ogranicza swe czynności, jedna będzie prowadzić nadal ścisłą ewidencję. Dlatego wzywa się po raz ostatni kolegów, którzy dotychczas tego nie uczynili, aby we własnym interesie — dla uniknięcia trudności przy wpisach — nadesłali jak najrychlej uzędowe zaświadczenia pełnienia czynnej służby w Armii, ewentualnie zwolnienie przy poborze; ci ostatni kolędzy, pod rygorem, uchwalonym na wczorajszym obywatelskim zjeździe czynnego udziału w akcji, zmierzającej do obrony Państwa.

— Abrahamowcy. Tamtego tygodnia z fantazją kawalerską, buńczucznie i wesoło ruszyli na pole walki „Wilki lwowskie”, kawaleria sformowana z ochotników przez dzielnego rotmistrza Krywickiego. At oży śmiały się do naszych zachów, którzy wyjeżdżali jak na wesele z pioską na ustach i niecierpliwą ochotą — a o czynach których niebawem zapewne posłyszyszmy. Dzień przedtem odbyła się uroczystość ślubowania „braterstwa krwi”, jeden drugie mu przysięgał na szablę, że wytrwa do końca, nie opuszczy towarzysza, nie będzie znał, co niebezpieczeństwo, nie cofa się przed niebezpieczeństwem i starać się będzie ubić jak najwięcej czerwonych szabłów.

Wilków prowadzili na plac boju rotmistrz Krywicki, oraz rotmistrz Dittrich i Grabowski, a ponadto szereg oficerów i podoficerów, smaczych dobrze z walk legjennych oraz z walk ukraińskich.

W szeregach Wilków służył dziesięć przedmiejski, przeważnie wiara ostrzeżona, niejednokrotnie ranna, chłop w chłopa na schwał, a przez tego dwaj klerycy jako prości żołnierze, kilku studentów i garść inteligencji. Znajdując się wśród nich nasz kolega redaktorzyjny Artur S. Hübner jako kapral-ochotnik.

„Wilki”, jak wspomniano są składową częścią, to detachment rotm. Abrahama. Formacja tego nazwiska, dobrze zapisanego w pamięci z czasów inwazji ruskiej, bierze już udział w walkach, usprawiedliwiająca pokładane w niej nadzieje.

— Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie przy ul. Bourlarda 5 otworzył w swym gmachu bibliotekę przystępną dla chłodzi i młodzieży rekrutacyjnej. Fundusze skromne Instytutu nie pozwalają mu na zaoponowanie pism, z których, by chłodzi i młodzieży rekrutacyjnej oprócz wiadomości fachowych czerpających z biblioteki Instytutu, czerpała wiadomości ogólnie ekonomiczne dla jej wykształcenia niezbędnego potrzebnych.

— Konflikt. Hromadska Dumka nr. 188 z 12 sierpnia 1920 r. została skonfliktowana za artykuł wstępujący, w którym skrośono ustęp początkowy od słów „Stan Ukrainy” do słów „do swobody”.

— Za podwójną porcję cukru. W restauracji hotelu „Brdłowski” jednemu z gości podano dwie porcje cukru, co sprawiło się rozporządzeniem Ministerstwa Aerowizacji z dnia 21 stycznia r. b. Urząd walki z lichwą i spekulacją ukarał zarządzającego restauracją grzywną wysokości 20 Mk. z zamianą na 45 dni aresztu.

— Wpisy do Zakładu ciemnych przy ul. św. Zofji 1. 31 odbywają się codziennie od 2—3 na warunkach poprzednio ogłoszonych.

— Parasol zostawiony w Referacie prasowym D. O. G. jest do odebrania w godzinach urzędowych od 8—1 i od 4—7 po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W środę 11 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Halka”, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W czwartek 12 sierpnia o g. 7 wiecz. „Dama i Huzary”, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek 13 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Wesoła Wdówka”, operetka w 3 aktach, Lehara.

W sobotę 14 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Rigoletto”, opera w 3 aktach Verdiego, z prologiem Bodiego.

W niedzielę 15 sierpnia o godz. 7 w. „Kościusko pod Baławicami”, obraz histor. ludowy w 5 oddziałach A. W. Lasoty.

W 18 dywizji gen. Krajowskiego.

(Od naszego korespondenta wojennego).

* 10 sierpnia 1920.

Wśród huku dział, mionącego się szeregiem echem po polach walki, na skraju lasu, w oryanku wojskowym stoją wyciągnięte jak mur, szeregi naszych żołnierzy. Twarze ich spalone słońcem, cechuje powaga i głęboki smutek.

Dziś wielkie święto 18 dywizji piechoty, tych bohaterkich oddziałów, kierowanych ręką dobrze nam znanego gen. Krajowskiego, który w walkach od szeregu miesięcy broni granic Rzeczypospolitej. W tym dniu uroczystym łączy się duchowo z żołnierzami 18 dywizji cały naród, specjalnie zaś ludność Lwowa, mająca do spłacenja niepomierny dług wdzięczności wobec bohaterów, którzy w ciężkich zmaganiach, w krwawych walkach nastawiali pierś wrogowi i powstrzymywali tak długo jego napór, aż legły szeregi atakujących. Bo dywizja odmasztła się głębia poycje, broniąc pośrednio przystępu do Lwowa i mimo przeważającej liczby wroga, udzieliła się wytrzymać ataki, skrawie nieprzyjaciela i zamknąć mu dostęp do Lwowa.

To czyni 18 dywizji piechoty, zasługi oficerów i żołnierzy bohaterkich, piętna karta działalności gen. Krajowskiego, jako dowódcy dywizji.

Na to święto 18 dywizji przybył specjalnie ze Lwowa do miejsca postoju generał Iwaszkiewicz, dowódca 6 armji; generałowi towarzyszyli: szef sanitarny lekarz pułk. dr. Korolewicz, adiutant por. Imiela i komendant policji państw. pułk. Hozowski. Po powitaniu przez gen. Krajowskiego, dowódcę armji dokonał przeglądu wojska i odebrał raport. Zaraz potem odczytał się eichutko dwunek wyszła Msza św., którą odprawił proboszcz dywizji ks. Galles. Pochyliły się głowy bojowników, kornie ugięli kolana, by wysłuchać krótkiej kołnierkiej Mszy św.

Na polance wśród lasu cisza. Z twarzy bohaterów bije skupienie, przed tron Boga idzie modlitwa szczerą i rzewną, podziękowanie za wytrwanie w walkach i prośba o zwycięstwo i moc w odpiernianiu ataków wroga.

Nabożeństwo skończone. Ks. proboszcz Galbas wygłasza od ołtarza przemowę do żołnierzy, poczem pada komenda: W szeregi! Za chwilę odbędzie się pierwsza tego rodzaju uroczystość w Polsce, nadanie na froncie bohaterom najwyższego odznaczenia krzyż *Virtuti militari*.

Na pierwszym planie w wysięgniętym szeregu stanęli ci, którzy zostali przedstawieni do tego wysokiego i zaszczytowego odznaczenia. To bohaterowie z bohaterów, z najwyższą pogardą spoglądający śmierci w oczy, młujący nad życie Polską, świecający przykładem innym — żołnierzom polscy.

Gen. Iwaszkiewicz podrażnia serdecznie ten oddział walecznych.

— Dzień dobry chłopcy!

— Dzień dobry panie general!

Generał mówi: Dla walecznych z najwyższym poświęceniem, za specjalne zasługi,

za nieustraszoną odwagę, Polska ma tylko odznaczenie, to jest krzyż *Virtuti militari*. Od 90 lat, odznaczenie to nie zostało nikomu nadane. Szym wzniósł w w-nej Polsce to wysokie odznaczenie dla oficerów i żołnierzy, tylko 12 osób otrzymało je dotąd za zasługi wojskowe budowania Polski.

Pierwszymi, którzy otrzymują to odznaczenie jesteście, wy, oficerowie i żołnierze 18 dywizji piechoty. Podkreślam to z całym naciskiem, że 18 dewizja piechoty spełniła zadanie z całym poświęceniem, jej czyny i zasługi zna cała Polska i seni je tak wysoko, jak na to zasługujecie żołnierze!

Miasto Lwów zachowa specjalną wdzięczność dla was i pamiętać będzie wasze szyny.

W imieniu Rzeczypospolitej, z rozkazu Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, jako dowódcy armji, przybywam, aby odzbić pierś waszą tem najpiękniejszym odznaczeniem i wznowić okrzyk: niech żyje 18 dywizja z dowódcą generałem Krajowskim, niech żyją jej bohaterowie, cześć zasłudze!

Okrzyk ten powtórzony trzykrotnie przez biorących udział w uroczystości oficerów i żołnierzy niósłszy długo po lesie rozbrzmiewał i drgał w powietrzu, docierał do pierwszej linii pozycji na której bohaterzy żołnierze trzymają wianą strak.

Z kolei odbyło się formalne nadanie odznaczeń. Pierwszego udekorował gen. Iwaszkiewicz, generała Krajowskiego, poczem kolejno wszystkich przedstawionych do odznaczenia.

Twarze oficerów i żołnierzy, ozdobił okrzykiem *Virtuti militari* rozjaśniały szczęściem, z oczu niejednego z zaprawionych w boju popłynęły łzy ze wzruszenia, z radością i wielkimiem przepatrywali się odznaczonymi towarzysze broni.

Padła znów komenda. Gen. Iwaszkiewicz kazał defilować oddziałom przed odznaczonymi, kłedzy ich, towarzysze broni uczeili pierwszych z najdzisiejszych. (O. d. n.)

St. Zachariasiewicz.

Telegramy P. A. T.

Sprawy cieszyńskie.

Cieszyn. W myśl traktatu paryskiego zagwarantowano wspólność dworca kolejowego w Cieszynie dla Państwa polskiego i czeskiego. Na komisji polsko-czeskiej, która się wczoraj zebrała, celem uregulowania tej sprawy, delegaci nasi podnieśli żądanie w sprawie omówienia wspólności dworca i rewizji cłowej w Cieszynie. Na to odparł delegat czeski, że w tej sprawie delegacja czeska w żadną dyskusję wdawać się nie może, ponieważ narząłoby to suwerenność państwa czeskiego.

Cieszyn. Wczoraj o godzinie 12 w południe komisja międzynarodowa w Cieszynie złożyła swoje urzędowanie w ręce prezydenta rządu czeskiego na Śląsku dr. Szramka dla części czeskiej i w ręce prefekta Żarawskiego dla części polskiej.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Z frontu Małopolskiego.

(Od korespondenta wojennego Głazy Lwowskiej).

* 11 sierpnia 1920.

(St. Z.) Na froncie małopolskim nie wydarzyły się w ostatnich godzinach żadne szczególniejsze zmiany. Front nasz przedstawia dziś linję obronną ciągnącą się na wschód od Brodów. (Brody silnie w naszych rękach), która przechodzi następnie doliną rzeki Strypy względnie Seretu.

Oddziały nasze przeprowadziły tam, gdzie tego nasz interes operacyjny wymagał akcje, celem odrzucenia nieprzyjaciela. I tak rozbito jazdę nieprzyjacielską, zmiernąją do Radziechowa i odrzucono poza naszą linję.

Na odcinku południowym naszego frontu pomyslane dla nas utarczki.

Na północy od Warszawy, w rejonie Ciechanowa, wojska nasze walczyły z nieprzyjacielem, jak niemniej w rejonie Mławy. Nieprzyjacieli nie może osiągnąć zamierzonych sukcesów. Ciężkie straty działają demoralizująco na nieprzyjaciela i zwiększają się operu naszych dzielnych żołnierzy.

Na wschód od Sokala poniosł nieprzyjacieli również ciężkie straty.

Walki na froncie północnym wskazują na nasz opór i poprawę ogólnej sytuacji.

Komunikat.

Na skutek polecenia Prezydium Namiestnictwa z dnia 3 b. m. l. 17690/pr. Dyrekcja policji ogłasza co następuje:

Sejm ustawodawczy na posiedzeniu w dniu 15 lipca b. r. łącznie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej uchwalił rezolucję postanawiającą, że

„wszyscy, którzy nieprawnie uchylają się od obowiązku służby wojskowej przy poborach jakoteż dezertery, tracą prawo korzystania z ustawy o wykonaniu reformy rolnej.”

Reforma rolna, dzięki uchwalonej w dniu 15 lipca b. r. ustawie wykonawczej, weszła na drogę praktycznego zastosowania.

Sejm Ustawodawczy uchwalać tę ustawę, powiastł jednocześnie powyższą rezolucję, w której wypowiedział jasną, że do korzyści, jakie sprowadzi reforma rolna, będą dopuszczeni tylko ci obywatele Państwa, którzy wypelnią z poświęceniem i ofiarnie ciążący na nich wobec Państwa obowiązek.

Ci zaś wyrodni synowie Ojczyzny, którzy nie bacząc na grzące Państwu niebezpieczeństwo ze strony wdzierającego się w ojczyście zagony wroga, dopuszczają się zbrodni dezercji lub uchylają się od obowiązku służby wojskowej przy poborach, będą wykluczeni od tych dobrodziejstw, jakie reforma rolna nadaje.

Deserter i uchylający się jakimibądź sposobem od służby wojskowej oprócz kary, którą poniesie według obowiązujących przepisów oraz piętna hańby i zasłużonej pogardy od współobywateli, która przyniesie do jego osoby za odmówienie Ojczyźnie pomocy, utraci prawo do nabycia gruntu z obszarów uzyskanych przy wykonaniu reformy rolnej.

Dyrekcja policji.

Wypłata emerytur oraz pensyj wdowich.

Prezydium Dyrekcji skarbu we Lwowie komunikuje:

Wypłata emerytur oraz pensyj wdowich i sierocych. Emerytowani funkcjonariusze Państwowi oraz wdowy i sieroty po nich, tudzież weterani z r. 1863 i wdowy po nich, zamieszkali w miejscowościach, należących do okręgów urzędów podatkowych w Cieszynie, Lubaczowie, Jaworowie, Krakówcu, Gródku Jagiellońskim, Janowie, Radkach, Komarnie, Żydaczowie, Mikołajowie, Żurawia, Dolinie, Bolechowia, Bobniatowie, Kaluszu, Wojniłowie, Staniławowie, Haliczu, Bohorodkanach, Solotwinie, Nadwórnie, Delatynie, Stryju, Skolem, Bohatynie, Bursztynie, Tłumaczu, Otynii, Tyśmienicy, Kołomyji, Gwoźdźcu, Horodence, Obertynie, Pecznizynie, Jablonowie, Kosowie, Kutach, Sałatynie, Zabłotowie, Rawie ruskiej, Uhnowie, Niemirowie, Sokalu, czasowo w Rawie ruskiej, Belsie, Żółtym, Kukirowie, Mostach Wielkich, Przemyslanach, Gliżanach, Brzeżanach, Kosowie, Podhajcach, Buczaczu, Monasteryskach, Winnikach, Siczercu, Bóbrce, Chodorowie otrzymują zaraz swe pobory pensyjne za miesiąc wczesień i październik br. w odnośnych urzędach podatkowych.

Wypłata ma nastąpić po należytym wylegitymowaniu się odnośnych osób dekretami pensyjnymi i na podstawie okazanych przez nich odcinków przekazów P. K. O.

W tym celu mają prowizjonści, em. oficerami i wdowy po nich, em. oficerantki oraz osoby pobierające dary z łaski okazać wymienione odcinki za pensje za lipiec b. r. inne zaś kategorie osób mają okazać takie same odcinki na pensje za sierpień b. r.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem: STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

†
Za spokój duszy ś. p.

Dyonizego Sterzyńskiego

starszego Radcy Namiestnictwa

odprawioną zostanie w sobotę dnia

14 sierpnia b. r.

Msza św. żałobna

w kościele O. O. Jezuitów

o godzinie 9 rano.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite obwieszczenia.

C. VII. 238/30/1. Przeciw masie spadkowej po s. p. Marji Zającowej wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Kopcza pozew o zeznanie deklaracji do intabulacji. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 11 sierpnia b. r. godz. 8 m. 30 rano. Celem strzeżenia praw masy spadkowej po s. p. Marji Zającowej ustanawia się p. Jana Jurara, wójta w Oleśnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 19 lipca 1920. (7903)

L. 15607/6 (7938)

Obwieszczenie.

Jan Michalec, z Przysiek, wniósł do starostwa w Jasle prośbę o wydanie mu konsensu na budowę i urządzenie młyna motorowego na parceli lk. 217 ob. wykazem hip. l. 42 w gminie Przysieki.

Wskutek tego podania starostwo, jako władza przemysłowa pierwszej instancji, obwieszcza niniejszem w myśl § 25 i 29 ord. przemysł., że w dniu 28 sierpnia b. r. o godzinie 1 po południu odbędzie się rozprawa komisyjna na miejscu, celem zbadania dopuszczalności projektowanego zakładu przemysłowego. Punkt zborowy w wyżej określonym dniu i porze w Przysiekach, na parceli grantowej l. 317.

O tem zawiadania się wszystkich interesowanych z tem, że ewentualne zarzuty przeciw projektowanemu młynowi należy wnieść pisemnie przed wyżej określonym terminem do starostwa w Jasle, a najpóźniej pisemnie lub ustnie w dniu rozprawy komisyjnej na ręce przewodniczącego tejże komisji. Wniezione po tym terminie zarzuty lub zażalenia nie będą brane pod uwagę, przy ewentualnem wydaniu konsensu przemysłowego prosiącemu.

Jasło, dnia 4 sierpnia 1920.

Radca Namiestnictwa
i kierownik starostwa:
Leszczyński m. p.

Og. I. 664/20 (4). Przeciw Izraelowi Taffetowi, kupcowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cyw. w Krakowie przez powoźcę Piotra, firmę Józef J. Lein-kauf, pozew o 128.419 kor. 77 h. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audjencja na dzień 20 lipca 1920 o godz. 9 rano sali rozpraw Nr. 58. Celem strzeżenia praw Izraela Taffeta ustanawia się p. dr. Wilhelma Schmidta, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I.

Kraków, dnia 1 lipca 1920. (7807 3-3)

Prez. 25570 (7877 2-3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Teofil Daszkiewicz zamawiany reskrytem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 Nr. 10461/20 notariuszem w Skolem złożył dnia 27 lipca 1920 przysięgę służbową i może urząd swój natychmiast objąć.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Licytacje.

E. III. 168/18. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Amalii Moslerowej odbędzie się dnia 6 października 1920 o godz. 10 przed południem w burze Oddział III, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji realności księga gruntowa dla II. dz. gm. m. Lwowa whl. 415 oznaczenie realności: pod lk. 469 2/4 przy ul. Szpitalnej l. orj. 39 składa się: z parceli budowlanej o pow. 340 m. kw., domu dwupiętrowego. Wartość szacunkowa 144 808 Marek 30 fen. Najniższa oferta 72.404 Mk. 15 fen. Do realności whl. 415 ks. gr. dla II. dz. m. Lwowa należą następujące przy-

ależności: muszle żelazne, hydrant, kociołek blaszany, dzwonek, kratka i inne opisane bliżej w protokole oceny oszacowane na 2.358 marek 30 fen. Pozitej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I. Oddz. III.
Lwów, dnia 16 lipca 1920. (7853 3-3)

Amortyzacje.

Tab. 1377/20. Edykt. Na wniosek właścicieli realności whl. 97 ks. gr. gm. Kraków VII. Stradom wprowadza się postępowanie celem umorzenia wierzytelności, dla których w poz. 1, 2, 3, 5 w następujący sposób wpisaniem jest prawo zastawu:

1. Podano 3 września 1828. Na podstawie aktu notarialnego z dnia 16 czerwca 1843 wpisuje się prawo zastawu dla resztującej sumy dwieście złp. w monacie srebrnej pochodzącej z większej sumy 2000 złp. i dla odsetek po 5 proc. w półrocznych ratach płatnych na rzecz masy depozytowej Marji Terleckiej. 2. Podano 22 września 1845. Na podstawie aktu notarialnego z dnia 20 września 1845 wpisuje się prawo zastawu dla resztującej sumy siedemsetośmiesziesiąt złp. i dla odsetek po 5 proc. rocznie z dołu opłaconych na rzecz: a) masy depozytowej Józefa i Marjanny Markowskich w kwocie pięćset złot. pol. i b) Mamy depozytowej Andrzeja Jendego w kwocie dwieście ośmiesziesiąt złp.

3. ad 2 b. L. 14.310 pod 13 sierpnia 1861. Na podstawie napisu skargi de praes 13 sierpnia 1861 L. 10.098 notuje się odnośnie do poz. 2 b. wniesienie skargi o zapłaconie sumy 200 złp. z 5 proc. od 1 lipca 1859. 5 ad 2 a L. 15.203 pod 21 sierpnia 1863. Na podstawie dekretu dziedzictwa po s. p. Józefie i Marji Markowskich z dnia 4 września 1860 L. 12.392 wpisuje się przeniesienie prawa zastawu dla sumy 500 złp. z pn. tu w poz. 2. a. na rzecz spadkodawców wpisanego obecnie na rzecz masy leżącej s. p. Onufrego Ozarnieckiego. 6. ad 1. a. L. 3999 pod 28 lutego 1870. Wypowiedzenie sumy 200 złp. z pn. tu w poz. 1 a. na rzecz masy depozytowej Marji Terleckiej wpisanej notuje się i dlatego wzywa się wszystkich tych, którzy do tych wierzytelności hipotecznych roszczą pretensje, ażeby z nimi zgłosili się w sądzie podpisany do dnia 1 czerwca 1921 r. jeżeli bowiem termin edyktu bieżącego upływa. Sąd na żądanie podających zezwoli na umorzenie owych wpisów i na ich wykreślenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, d. 13 kwietnia 1920. (7793 2-3)

Kuratele.

P. 60/18/10. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 1919 r. l. cz. L. X. 60/18/9 pozbawiono całkowicie własności Wandę Foltęńską zamieszkałą poprzednio w Krakowie, ul. Czarnowiejska, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jej ojca p. Romana Foltęńskiego.

Sąd powiatowy cywilny Oddz. X.

Kraków, dnia 22 marca 1920. (7791)

P. 253/11/23. Zawieszona nad Jakóbem Groblichem, z Bieżanowa, z powodu choroby umysłowej kuratela została uchylona.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, 4 września 1919. (7855)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 40/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antonina Różańska rodem z Paska, lat 28 letnia, ustała się w r. 1911 na klinice do Lwowa w celu poddania się operacji raka i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Poszukiwania za nią pozostały bez skutku.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cywilnej i ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128. przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Różańskiego w Nagórzanec Spow. Buzacz postępowanie, celem uznania za zmarłą, zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Władysławowi Kostrakiewi-

czowi w Stanisławowie, ul. Matejki 3, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Antoninę Różańską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawiła się lub winny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 23 czerwca 1920. (7193)

T. 105/20 (2). Antoni Chryń s. p. Jana i Wiktorji, relikw. z Wydrnego, pełnił służbę wojskową w czasie wojny światowej jako żołnierz 18 pp. obrony krajowej. W jesieni 1914 widziano go w bitwie w okolicy Lublina. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Antoniego Chryń miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adwokatowi dr. Słaczce w Sanoku, w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 marca 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Walerji Chryń za zmarłego, a jego małżeństwo z Walerją z Mazurów za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 10 czerwca 1920. (7858)

T. 41/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kość Szymowicz syn Onufrego, urodzony 3 czerwca 1888 w Dzurowie pow. Sniatyn, ożeniony od 13 czerwca 1914 z Marią Nastuk, odszedł w sierpniu 1914 z 8 pułkiem ułanów na wojnę i nie daje znaku życia. Wedle zaprzysiężonych zeznań Iwana Palahnja i Wasyla Feduraszczuka, został Kość Szymowicz w lecie 1915 w bitwie z Moskalami koło wsi Tyszkowce pow. Horodenka oślamkiem szrapnela w brach ciężko ranny, świadek Palahnj oddał go w ręce sanitariuszy i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 3 u. c. i § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 125 Dz. u. p., wdraża się na wniosek Stefana Symowiczuka postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Erdheimowi w Zankowie.

Kostia Symowiczuka syna Onufrego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 14 czerwca 1920. (7416)

T. V. 293/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Dul syn Antoniego, urodzony w Wilczej woli, zamieszkały w Laszach, wzięty w czasie mobilizacji do wojska, wyruszył w pole na front rosyjski i od września 1914 nie daje znaku życia o sobie. Wedle zeznań świadka Adama Piśtowa, miał Jakób Dul przebywać w niewoli na Syberji i miał być chorym na czerwonkę.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anny z Marutów Dulowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Frönluchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego.

Jakóba Dula wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 października 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 10 marca 1920. (6236)

T. 205/19 (5). Dominik Płatków syn Jana, relikw. rz. kat., urodzony 2 sierpnia 1885 w Toustobabach, tamże zamieszkały, ożeniony 19 listopada 1909 z Rosją z Kudryńskich, służył w ostatniej wojnie austriackiej w wojsku austriackim od sierpnia 1914, a w czerwcu 1916 brał udział w wal-

kach na Bukowinie w czasie ofensywy Brusilowa. Od tego czasu nie ma wiadomości żadnych ani od niego, ani o nim, a według niesprawdzonych pogłosek miał nawet zginąć.

Na wniosek wice żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane, ustanawiając obrońcą węgła małżeńskiego adw. dr. Schätzla w Brzeżanach. Ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść sądowi do dnia 15 grudnia 1920 a o sam ewentualnie do dnia tego zgłosić się w sądzie, lub w inny sposób dać znać o sobie sądowi. Po tym dniu rozstrzygnie sąd w sprawie stanowczo na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 11 maja 1920. (6434)

T. T. 40/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Błażej Baryła syn Jakóba, urodz. 30 stycznia 1876 w Budach, małż. Agnieszki z Lepów, powołany do służby wojskowej przy 90 pp. brał udział w walkach pod Przemyślem, a w r. 1915 na froncie włoskim, z kąd ostatnią wiadomość przesłał dnia 14 listopada 1915 i od tego czasu żadnego znaku życia o sobie nie daje.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki z Lepów Baryłowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą węgła małżeńskiego.

Błażeja Baryły z 25 listopada 1903 wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 13 marca 1920. (6156)

T. IV. 5/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tomasiak ze Samowia, urodzony w r. 1864, wyjechał w r. 1893 w celach zarobkowych do Ameryki. W rok wojny wyjechał z nim brat Piotr Tomasiak i obaj pracowali razem do r. 1898. W r. 1898 Piotr Tomasiak powrócił do kraju, zaś Michał Tomasiak pozostał nadal w Ameryce, jednak od tego czasu nie pisał już więcej do brata Piotra Tomasiaka i wogóle odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości. Od Piotra Radły dowiedział się Piotr Tomasiak, że Radło dostał list z Ameryki od znajomych z wiadomością, że Michał Tomasiak umarł.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Piotra Tomasiaka, brata zaginionego postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Władysławowi Szruczkowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Tomasiaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 4 marca 1920. (7835 1-3)

T. 148/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Wasylowski syn Stacha i Marji, urodzony w Przylbicach 1 lutego 1882, żołnierz 89 pp. miał polezc w bitwie pod Racławicami 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 29 Dz. p. p. i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Wasylewskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Benjaminsowi Schwarzbowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Teodora Wasylowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny

możeb dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 7 czerwca 1920. (7089 3--3)

T. 195/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Pylyp lub Filip urodzony w Bucowie 28 grudnia 1839, syn Piotra i Barbary, jako żołnierz 10 pp., d. 24 lutego 1915 brał udział w bitwie w Karpatach i saginał.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 18 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ust. 1 z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Katarzyny Filip postępowanie, celem uznania małżeństwa tegoż zawartego w Bucowie 17 listopada 1913 z Katarzyną z Michałową Filip za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Burbaumowi, adwokatowi w Przemysłu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Stefana Pylypa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po skutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 21 czerwca 1920. (7085 3--3)

T. 160/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Krawczyński syn Grzegorz i Eufrozyny, urodzony w Starzawie 8 września 1891, jako żołnierz 18 p. strzelców, miał paść na froncie rosyjskim 1 lub 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Grzegorza Krawczyńskiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eisnerowi, adwokatowi w Przemysłu, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Krawczyńskiego syna Grzegorza i Eufrozyny wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 14 czerwca 1920. (7083 3--3)

T. IV. 2018 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zarzysiężonemi zeznaniami świadków Katarzyny Dragan, Andrzeja R. Mańszuka, Jana Warcholaka, Marii Wojny, Pawła Dragan i Jana Tupiaka stwierdzonem zostało, że Anna z Karszniewiczków Kopeczakowa urodzona w Wróblu królowskim 16 września 1869 wraz z córką Katarzyną urodzoną 19 grudnia 1906 z powodu wypadków wojennych wyemigrowały w roku 1915 do Rosji i tam zmarły, a to Katarzyna Kopeczak w okolicy Charkowa na folwarku Aleksiejówka w czasie zimy 1915, zaś Anna Kopeczak na wiosnę 1917 na folwarku Jeżalanka pod Zytomierzem.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Michała Karczniewicza i towarzyszy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem.

Po dniu 1 września 1920 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 26 kwietnia 1920. (7781 3--3)

T. 123/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dionizy Derzawski syn Bazylego i Anastazji, urodzony w Międzyńcu 25 marca 1868, zajęty do robót przymusowych do Gersdorfu, w lutym 1915 zachorował i w szpitalu wojskowym zmarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 u. c. i ust. 1 z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z 31 marca 1918, przeto wdraża się na prośbę Michała Derzawskiego postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi

lub p. dr. Gottliebowi, adwokatowi w Przemysłu, którego ustanawia się kuratorem.

Dionizy Derzawskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 26 maja 1920. (7086 3--3)

T. 197/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Ohmura w Pawłosławie, żołnierz 90 pp. w jesieni 1916 r. na froncie rumuńskim został rannym i nie daje wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Anny Ohmura postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Smutnemu, adwokatowi w Przemysłu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Stanisława Ohmura wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym czasokresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 11 czerwca 1920. (7090 2--3)

T. 218/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szpak syn Mikołaja i Marii, urodzony w Krównikach r. 1883, jako żołnierz 10 pp., ranny w bitwie zmarł w Wiedniu w szpitalu z poświadczeniem r. 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Emilji Szpak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego w Krównikach 2 czerwca 1909 z Emilją z Mykietów Szpakową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Błażowskiemu, adwokatowi w Przemysłu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Iwana Szpaka wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po beśskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 23 czerwca 1920. (7091 2--3)

Firmy.

Firm. 56/19 Stow. II. 138. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 10 grudnia 1919 przy firmie: Brzmienie Spółka Osobności i Polyczek w Łutnej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba: Ł. 2. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: członkowie zarządu wystąpili Piotr Braeh, Tomasz Œwiklik, Józef Cieśla.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24 maja 1919. (1024)

L. Firm. 1177 Stow. II. 181. Wykreślenie firmy. Dnia 31 grudnia 1919 wykreślono w rejestrze wskutek ukończenia likwidacji. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank parcelacyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV,
Lwów, d. 31 grudnia 1919. (6886)

Firm. 117/19. Stow. III. 369. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Towarzystwo ekonomiczne funkcjonariuszy państwowych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krośnie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek Piotr Nowak wystąpił. Członek wybrany: Eugeniusz Hoffman w Krośnie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27 września 1919. (1023)

Firm. 3—9/18 Stow. I. 4/1. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarskiego Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 11 października 1918. Ośrodek stowarzyszenia: miasto Borszczów. Firma zwyczaj: Повитова господарско Трговельна Оуджа, Siskij Hospodar stow. zarejestr. z obm. por. w Borszczewi, Data statutu: Borszczew 19 lutego 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: spółeczyty gospodarski syły swoich członków dla ich dobrobytu. Do przezwodzenia seji cily bude stowaryszenie: a) zakupowaty fizyce i wykluczno dla swoich czeleniw przedmety potribal w ich rilnih promyslowim i domaszaim hospodarstwi ta zbuwaty ich zilaho i promyslowoho hospodarstwa, b) uderzowaty potribni do seho sklady i massynowi urjadzenia dla swoich czeleniw. Czas istnowania neobmeżany. Dyrekcja Uprawa stow. skladaje sia z troch czeleniw, osnowatelai zahalai zboty widbuwasy sia 19 lutoho 1918 wybrały perszu uprawu stow. z otzych troch czeleniw: 1 Josyf Szarkowskyj dyrektor banku w Borszczewi sprawnik, 2. Iwan Krocak (syn Nykoły) wlastytel realnoaty w Borszczewi kazyer, 3. Mychajło Wyszniowskyi wlastytel realnoaty w Borszczewi kayhowodec. Pidpys firmy: Pid f moju stow. umiszczai budyt pidpysy dwoch czelen w uprawy i se je uslowiem waznosty zabo wiazai stow. Ohotoszenie ricznoho zwiu rachunkowoho zamtnenia i bilansu nastupyt wyłozieniem tohoż do perehładu w lokały stow. w reczynny na wisim dniw pred zahalnymi zborami. Opowiszczenie sklykaiia zahalnych zboriw i wyłozenia do perehładu ricznoho zwiu, rachunki i bilansu dokonuje sia po mysly § 46 statutu. Wsiaki yn szci opowiszczenia i zawidomienai do czeleniw stow. wychodyt wid uprawy, budyt pidpysuwani sposobom podanym § 32 seho statutu ta budyt pomiszczuwani na przyzaczennij na se tablyci na lokały stow. abo w odnij z lwiwychy czasopysy, jaku oznaczyt Nadsyrjuczca B. da. Widwiczatelnist: Koždy czelen widpowidaje swojim udilom a kromi toho dalszoju do try razowoji wysoty zjawlenoho udilu.

Sąd okrążajny widd. II.
Osoitkiw, dnia 10 weresnia 1918. (873)

Firm. 128/19 Stow. IV. 196. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszenia wpisano: Siedziba stowarzyszenia Rzepnik Strzyżewski. Brzmienie firmy: Towarzystwo spolywocze „Konsum“ w Rzepniku Strzyżewskim, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest nabywanie wszelkich artykułów spolywoczych uytku domowego, tudzież sprzedaż tychże czepokom stowaryszenia. Statut z 27 sierpnia 1919. Udział wynosi 50 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą w stosunku do deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez ofiszowanie w lokalu sklepowym i publicznie na budynku, w którym mieści się ten lokal. Zarząd składa się z 3 czelenipow. Czelenkami zarządu są: S. Chaim Rosner Elias Schmalzer, Saruch Kopito. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisowaty będą wspólnie dwaj czelenkowie zarządu w ten sposób, że pod firmą stowaryszenia umiszczaj wlasnorgocznie swe podpisysy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20 września 1919. (1197)

Firm. 1471/19 Odsz. A. II. 251. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Jos. J. Lelakauf. Prokurę Bernarda Grossa wykreślono. Dzień wpisu: 3 stycznia 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3 stycznia 1920. (1229)

Firm. 2/20 Stow. I. 248. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarskiego. Siedziba stowarzyszenia: Zagórz. Brzmienie firmy: Współdzielca stowarzyszenie pracowników sekcji konserwacji P. K. P. „Jedność“ w Zagórz stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 11 stycznia 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i dostarczenie członkom artykułów spolywoczych i gospodarszych. Czas trwania: neograniczony. Dyrekcja: Antoni Lang, inżynier kolejowy, Franciszek Małeckci, kolejomistrz, Ludwik Swęd, pomocnik kancelaryjny wszyscy w Zagórz. Podpis firmy (F. Z.) Pod wysięnią stampilją brzmienie firmy — podpis dwóch czelenków dyrekcji. Ogłoszenia są uskateczniane przez wysięzenie w lokalu stowaryszenia lub doręczane czelenkom listami poleconymi. Udziały czelenków 150 koron. Odpowiedzialność: do wysokości podwójnej kwoty udziałów. Data wpisu: 3 lutego 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 lutego 1920. (1148)

Firm. 6/20 Reg. A. 26. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Michała Katza wdowa po niemiecku „Michael Katz Witwe“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł wyrobu farbał

do bielizny i pasty do buczków. Właściciel (I) Ohana Katz w Stryju. Dzień wpisu 28 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27 stycznia 1920. (1113)

Firm. 134/20. Ogłoszenie. W roku 1920 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymiennionego niżej sadu w czasopismach *Gazeta Lwoowska* i *Przegład prawa i administracji*. — waisy zaś do rejestru stowaryszeń zarob. i gosp. tylko w czasopiśmie *Gazeta Lwoowska*.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 3 lutego 1920. (1138)

Firm. 103/19 Stow. I. 136. Wpis Stowarzyszenia Brzmienie: Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkiem dyrekcji wybrano ponownie Seweryna Gołbiewskiego na dalsze trzylscie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 września 1919. (1101)

Firm. 141, 142/19 Reg. C 114. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Fabryka szkła spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krośnie. Siedziba: Krosno. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zawiadowca Juliusz Bruno wystąpił na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 6 października 1919 LB. 3773. Kapitał zakładowy podwyższono o kwotę 890.000 kor. t. j. do wysokości 1.259.000 kor. a na poczet podwyższonego kapitału złożono w gotówce 222 500 kor. czyli łącznie z poprzednią wkładką ogółem kwotę 350.000 kor.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15 listopada 1919. (1100)

Firm. 148/19 Stow. IV. 236. Wpis Stowarzyszenia. Siedziba Stowarzyszenia Brzostek. Brzmienie firmy: Szłańnica Kółek rolniczych w Brzostku. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Stowarzyszenie ma na celu podniesienie dobrobytu swych czelenków przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spolywoczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania produktów rolnych i wyrobów przemyslowych. Zakupno i sprzedaż może się odbywac sposobem komisyjnym lub na rachunek Stowaryszenia. Statut z 9 sierpnia 1919. Udział wynosi 25 koron. Każdy czelenek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia nastupaję przez obwiszczenie w Przewodniku Kółek rolniczych. Zarząd sklada się z 5 czelenkami. Czelenkami zarządu są: Szybist Andzej Jan, Tractowski Stefan, Kolbusz Wojciech, Muszał Ernest, Szybist Józef. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisowaty będą wspólnie dyrektorowie w ten sposób, że pod wypisaną lub wycięnią firmą Stowaryszenia umiszczaj swe podpisysy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8 grudnia 1919. (1099)

Firm. 126/19 Stow. IV. 218. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Jasło. Brzmienie firmy: Zjednoczenie kupieckie dla zakupu towarów „Jeska“ stow. zarej. z ogr. odpow. w Jasle. Celem tego stowaryszenia jest: a) popieranie zarobkowych interesów swoich czelenkow przez wspólne zakupno i sprzedaż towarów, prowadzenie handlu tymi towarami, tworzenie szkladów towarowych i miejsce sprzedaży, urządzenie transportów i rozwoju towarów, objmowanie do rozdzielu i sprzedaży towarów gospodarskich przez czynniki publiczne i wspólne nabywanie artykułów pomocniczych do sprzedaży towarów, b) utworzenie, zakupywanie lub dzierżawienie wspólnych przedsiębiorstw produkcyjnych dla wytwarzania, obróbki, lub uszlachetnienia towarów, c) ukladanie i przestrzeganie jednolitych norm przy zakupie i sprzedaży, kredytowaniu oraz obliczaniu zysków przez czelenków Zjednoczenia, d) obrona interesów zawodowych czelenków przed władzami publicznymi, oraz wobec przymusowych organizacji obrotu towarami. Działalność Zjednoczenia ograniczona jest wyłącznie do czelenków. Czas trwania tego stowaryszenia jest nieograniczony (§ 1 statutu). Czelenkami dyrekcji wybrani zostali następujący czelenkowie: 1. Benjamin Kramer, kupiec w Jasle, dyrektor kierujący, 2. Hirsch Baumring, kupiec w Jasle, zastępcza dyrektora kierującego, 3. Markus Karpf, kupiec w Jasle, 4. Mojżesz Taubenfeld kupiec w Krośnie, 5. Hirsch Kampf kupiec w Sanoku, zastępcami zaś czelenków dyrekcji wybrany zostali: a) Mandel Kustler, kupiec w Jasle, b) Iser Silberman kupiec w Sanoku. Ogłoszenia z strony stowaryszenia uskateczniane będą za pomocą poleconych pisemnych zawiadomień czelenków Zjednoczenia, ponadto w sprawach zwolania walnego zgromadzenia przez trybnie ogłoszenia na drzwiach wchodowych kancelarij Zjednoczenia kupieckiego dla za-

kupu towarów „Jeska“ stow. z ogr. poręką w Jasle Udział wynosi 5.000 kor. Odpowiedzialność członków stowarzyszenia jest ograniczoną, a każdy członek odpowiada nie tylko wpłaconym udziałem względnie udziałami, ale jeszcze dłuższą kwotą, dochodzącą do jednokrotnej wysokości udziałów, a to przez przedjętą wycieczkę jednego roku po utracie praw członka stosownie do § 76 i 78 ust. o stow. (§ 5 L. 4 statutu). Stowarzyszenie podpisuje firmę w ten sposób, że pod słowami napisanymi lub pieczęcią wyciętymi a brzmieniem firmy wyrażającymi dyrektor kierujący, a w razie jego stałej przeszkody zastępcą dyrektora kierującego, oraz jeden z członków dyrekcji umieszczają swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 13 września 1919. (943)

Firm. 204/19 Stow. IV. 150. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 13 września 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Kociera ad Rychwałd (sąd powiatowy Żywiec). Brzmienie firmy: Lud we stowarzyszenie spółkarskie w Kocie ad Rychwałd stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakup, wytwarzanie, lub przetwarzanie, oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 22 czerwca 1919 r. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dłuższą kwotą 30 koron. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. — Członkami zarządu są: Franciszek Bachwał, w Kociera ad Rychwałd Nr. 10, jako przewodniczący, Jan Rachwał w Kociera ad Moszczanica Nr. 3 jako kasjer i Józef Kamiński w Kociera ad Rychwałd Nr. 27 jako kontroler, gospodarze. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: pod wyciętą stampilją firmy stowarzyszenia podpisuje 3 członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Wadowice, dnia 13 września 1919. (943)

Firm. 804/Stow. II. 14. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Członkowie Dyrekcji: Dyrektorami: 1 Eugeniusz Pierotyński i 2. dr. Franciszek Sawa. Zastępcami dyrektorów: 1. Stanisław Lenczowski, Rada Sąd. kraj. wyż. we Lwowie, 2. Walery Stuszkiewicz, star. rewident Gł. Kasy Oszczędności i 3. Tadeusz Zagórski, star. rada rach. Namiestnictwa. Data wpisu: 24 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, d. 18 października 1919. (1057)

Firm. 668/19/Stow. VI. 209. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 20 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Konsum Janowski we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania: nieograniczony. C-1. Zastępcami stowarzyszenia jest dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych

nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Statut z 26 sierpnia 1919. Udział wynosi 50 kor. (pięćdziesiąt koron). Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednym z dzienników, przez Radę Nadzorczą do tego celu wyznaczonym. Dyrekcja składa się z 2 członków i 2 zastępców. Członkami Dyrekcji są: Jan Langier, właściciel fabryki we Lwowie, przy ul. Janowskiej 31 i Edward Gorączko, emeryt kolejowy we Lwowie ul. Bema 21. Zastępcami są: Józef Mayering, st. sekretarz pocztowy we Lwowie ul. Jasowska 88 i Leonard Solecki, kupiec we Lwowie ul. Jasowska 61. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcji i jeden zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 września 1919. (1055)

Firm. 829/Rg. A. II. 218. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 6 listopada 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Adolf Feder, hurtownia handel towarami kolonialnymi, ziemiołódami i towarami w zakresie tybatie wchodzącymi. Przedmiot przedsiębiorstwa jak brzmienie firmy. Posiadacz Adolf Feder, kupiec we Kwowie, ul. Gródecka 24.

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. IV.

Lwów, dnia listopada 1919. (1056)

Firm. 13/20 Reg. A. 10. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Jos G. Heiber. Prokurę udzielono: Eljaszowi Heiberowi w Stryju i firmę będzie podpisywał w ten sposób, że pod pieczęcią wyciętą lub przez kogobądź wypisaniem brzmieniem firmy podpisze „pp. E. Heiber“, zarazem wykreśli się prokurę udzieloną dotychczasowemu prokurysty p. Emilowi Rosenbaumowi. Dzień wpisu 6 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Stryj, dnia 4 marca 1920. (3397)

Firm. 68/19. Stow. I. 245. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Jaslika. Brzmienie firmy: Związek konsumentów, stow. zarej. z ograni. poręką. Data statutu: Rymaków 14 lipca 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: ułatwianie członkom nabywania artykułów żywności oraz wszelkich artykułów potrzebnych w gospodarstwie przez a) wskazywanie źródeł podaży, b) bezpośrednią sprzedaż we własnych składnicach. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcja: składa się z trzech członków wybranych przez walne zgromadzenie na 3 lata, z których wybrani zostali Abraham Willner, Leiser Dym i Moxes Natan Leiser, wszyscy kupcy w Jasliki. Podpis firmy uskutkuje sijnaj dwaj członkowie dyrekcji kładąc podpisy swe pod nazwą stowarzyszenia lub jeden członek dyrekcji i osoba do tego upoważniona z dodatkami określającym jej charakter. Ogłoszenia i wiadomości oraz dokumenta przeznaczone do wiadomości członków mają być firmowo podpisane i ogłoszone publicznie w afiszach w Jasliki. Udziały członków: wynosi 50 koron. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia oprócz deklarowanymi

udziałami jeszcze kwotą równającą się wysokości zadeklarowanych udziałów a odpowiedzialność ta trwa jeszcze rok po upływie roku administracyjnego, w którym przeszedł bró członkiem stowarzyszenia. Data wpisu 20 grudnia 1919.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 grudnia 1919. (1045)

Firm. 73/19/Stow. IV. 138. Wpis stowarzyszenia: Brzostek. Brzmienie firmy: Spółka hodowców drobiu w Brzostku. Stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością. Celem spółki jest wspólne spieniężenie jaj i drobiu jakoteż wywieranie wpływu na podniesieniu chowu drobiu i produkcję jaj. Statut z 18 maja 1919. Udział wynosi 10 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez ogłoszenie przed lokalem spółki lub przez umieszczenie w „Gazecie dla spółek rolniczych“. Zarząd składa się z 4 członków. Członkami zarządu są: Józef Michalski, Andrzej Jan Szybist, Stefan Traciłowski, Leon Szybowiec. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie dwaj członkowie zarządu w ten sposób, że pod odciskiem firmy kładą swe własnoręczne podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Jasło, dnia 12 lipca 1919. (1042)

Firm. 129/19 Rg. B I. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, filje w Krośnie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zastępcą dyrektora zamianowany dr. Feliks Meruniewicz we Lwowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 15 listopada 1919. (1027)

Firm. 444. Stow. VI. 161. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 12 kwietnia 1920 przy firmie. Brzmienie: Stowarzyszenie producentów skór surowych, łoju, szczeni i krwi zwierzęcych stow. zarej. z ograni. poręką. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbitym dnia 27 marca 1920 uchwalono zmianę §§ 1, 4, 9, 10, 13, 18, 19 i 28 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowywany w zbiorze załączek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1920. (6861)

Firm. 154 i 304 Sp. I. 24. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 5 marca 1920 przy firmie. Brzmienie: Filja austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie. Siedziba: Wiedeń filja Lwów wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurysta Emil Kalter zmarł. Zamianowani zostali: dr. Józef Halpera zastępcą dyrektora, Prokurystami Ryszard Kubiszki, Fryderyk Suchyśław, Henryk Tencza i Józef Atlas z prawem podpisywania firmy.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 4 marca 1920. (6862)

Firm. 207/20. Rg. A. II. 279. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 15 marca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo transportowo spedycyjne Polonia Kasprzycki

i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: uskutenianie spedycji wszelkiego rodzaju wreszciek w kraju i za granicą, magazynowanie i ochrona towarów i przesyłanie miejscowych i zamiejscowych. Siedzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 grudnia 1919. Spółnicy: 1. Ludwik Kasprzycki prywatny we Lwowie, 2. Józef Gerstenfeld b. urzędnik galic. Banku krajowego we Lwowie ul. Zielona 52. Uprawnieni do zastępstwa: Spółnik Józef Gerstenfeld i prokurysta Wiktor Kasprzycki. Prokurę udzieleno: Wiktorowi Kasprzyckiemu komisarzowi targowemu rzeźni miejskiej we Lwowie (Kampiana 9) pod wyciętą pieczęcią i brzmieniem firmy podpisuje spółnika Józef Gerstenfelda i prokurysty Wiktora Kasprzyckiego łącznie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.

Lwów, dnia 25 lutego 1920. (6860)

Firm. 209. Rg. A. II. 272. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 9 marca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: M. Kierski handel żelaza we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu żelaza. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lipca 1919. Spółnicy: Grzegorz Kierski kupiec we Lwowie, Jerzy Kierski kupiec we Lwowie Michalina z Kierskich Rucińska w Poznaniu. Spółnicy uprawia. do zastępstwa Grzegorz Kierski i Jerzy Kierski, a to każdy z osobna. Podpis firmy: Pod wpisaniem lub wyciętym brzmieniem firmy podpisuje jednego ze spółników do zastępstwa uprawnionego.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 25 lutego 1919. (6864)

Firm. 189. Rg. A. II. 262. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 20 lutego 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Loreax Strauss i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel szczeni i włosią. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lutego 1920. Spółnicy: Zygmunt Finkelstein Wybranawskiego 2, Moses Feldmann Janowska 36, Józef Mosec recte Loreax Żółkiewska 96, Hersch Beer recte Strauss Żółkiewska 72 kupcy we Lwowie i Leib Beer recte Strauss kupiec w Zniesieniu. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: wszyscy spółnicy kolektywnie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy umiesz są spółnicy swoje podpisy kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lutego 1919. (6865)

Firm. 85/19 Stow. IV. 160. Wpis stowarzyszenia. Brzmienie firmy: Konsum robotniczy w Frystatku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest zaopatrzenie swoich członków w artykuły codziennego użytku. Statut z 30 czerwca 1919. Udział wynosi 25 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą sumą zadeklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Markus Berglas, Nachman Saan, Esriel Kern. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie dwaj dyrektorowie, którzy pod firmą umieszczą własnoręczne swe podpisy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 sierpnia 1919. (1022)

DONIESIENIA PRYWATNE

WINA węgierskie i austriackie

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA --
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Walne Zgromadzenie

Członków Spółki firmy „Typia“ I. Krajowa Fabryka Czelonek Afiszowych i Przyborów drukarskich z drzewa, tudzież wyrobów stolarskich, spółka z ogr. por. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1920 r. o godz. 10-tej przed południem w Izbie notarialnej W Pana Sobola (zastępca A. K. Limanowski) we Lwowie, ul. Jagiellońska 12, na które niniejszem W Pana zapraszamy. Porządek dzienny uwidoczony w zaproszeniach wysłanych do wszystkich Członków Spółki.

Zawiadowcy:

Antoni Szlemkiewicz Bazyli Rybak

Jaja świeże i mąka kukurudziana

Sklepy miejskie sprzedają jaja świeże po cenie taryfowej t. j. po 2 Mk 50 fca. za sztukę oraz mąkę kukurudzianą w cenie 12 M za litr.

Miejski Zakład sprovizyjny.

Damskie, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przetwarzam na najnowsze fasony **TWORZYJAŃSKI** gener. zast. Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. M. Wiktor

przy placu Maryackim l. 7

u zbiegu ul. Koperacka

ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wymywanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Adwokackie i notaryalne i inne druki do nabycia w drukarni **Ignacego Jaegera** we Lwowie, ul. Sykstuska L. 33.

TABLICE lane i malowane

wykonuje najtaniej RYTOWNIK **J. Goldgeier, Lwów, Sykstuska 17.**

Swieże Baterye

poleca hurt. Dom eksportowo-handlowy **Michał Hackel** Lwów, ul. Kazimierzowska L. 4.

Maszyny do szycia



najlepszych systemów najkorzystniej 3209 można nabyć u firmy 5-10

Aleksander Malimon

skład maszyn do szycia Lwów, Krakowa 11 A. przyjmuję się maszyny do naprawy.

Garderobę męską, damską, dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep **HUNERWA**, ul. Chorażczyzna 15. 4441 9-20

Kapelusze, czapki i futra przyjmuje do odnawiania **W. Anis, Lwów, Skarbkowska 5.**

Popierajcie Polską Pożyczkę!

Z Drukarni Wł. Kosińskiego we Lwowie, ul. Ozarnieckiego 12 pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Miejski Zakład sprovizyjny

Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.